**Protokół z XIV posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Obywatelskich**

**w dniu 12 marzec 2025 roku**

14 Posiedzenie w dniu 12 marca 2025. Miejsce posiedzenia: sala konferencyjna.   
Obrady rozpoczęto 12 marca 2025 o godz. 16:00, a zakończono o godz. 18:12 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 7 członków. Obecni:

**1. Krzysztof Będkowski - Przewodniczący Komisji**   
2. ~~Anna Chojnacka~~ - członek komisji  
3. Leszek Gruszka - członek komisji  
4. Janusz Hoffman - członek komisji  
5. Piotr Jankowski - członek komisji  
6. Karol Młodzianko - członek komisji  
7. Marek Obłuski - członek komisji  
8. Sławomir Ostrzyżek - członek komisji

- Jarosław Aranowski - Przewodniczący Rady - Elżbieta Marzec-Szeląg - radna

oraz: - Bogumiła Stępińska-Gniadek - Wójt - Aneta Wrotna - Wice Wójt - Monika Kozłowska - Sekretarz - Hanna Pasterska - Dyrektor Przedszkola „Pod Topolą” - Sołtysi - mieszkańcy

**1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum.**

Przewodniczący Komisji Krzysztof Będkowski otworzył posiedzenie komisji. Stwierdził quorum. Przedstawił porządek obrad.

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum. 2. Sprawa rosnącego problemu wychowania przedszkolnego dla dzieci z niepełnosprawnościami. 3. Sprawa zasad nadawania tytułu honorowego i zasłużonego. 4. Sprawy różne 5. Zakończenie posiedzenia.

**2. Sprawa rosnącego problemu wychowania przedszkolnego dla dzieci z niepełnosprawnościami.**

Mieszkanka Raszyna powiedziała o problemach wychowania przedszkolnego dla dzieci z niepełnosprawnościami w dostępie do edukacji.

W dyskusji głos zabrali: - mieszkanka Gminy Raszyn - Bogumiła Stępińska-Gniadek - Wójt - Hanna Pasteraka - Dyrektor Przedszkola „Pod Topolą” - - Janusz Hoffman - radny - Piotr Jankowski - radny - Karol Młodzianko – radny

**3. Sprawa zasad nadawania tytułu honorowego i zasłużonego.**

W dyskusji głos zabrali: - Bogumiła Stępińska-Gniadek - Wójt - Jarosław Aranowski – Przewodniczący Rady - Piotr Jankowski - radny - Karol Młodzianko – radny

**4. Sprawy różne**Pani Wójt powiedziała o młodzieżowej debacie, która odbyła się w dniu 23 lutego 2025 w Austerii.

W dyskusji głos zabrali: - Bogumiła Stępińska-Gniadek - Wójt - Jarosław Aranowski – Przewodniczący Rady - Krzysztof Będkowski – Przewodniczący Komisji OKKiSO

**5. Zamknięcie obrad.** W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Komisji zamknął obrady.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Obywatelskich Krzysztof Będkowski

Przygotował(a): Grażyna Rowińska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.

**STENOGRAM - stanowi załącznik do protokołu z XIV posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Obywatelskich z dnia 12 marzec 2025 roku**

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dzień dobry państwu. Witam wszystkich na kolejnym posiedzeniu komisji oświaty, kultury i spraw obywatelskich Rady Gminy Raszyn. Proszę państwa, na początku formalności, a więc proszę szanownych Państwa Radnych o potwierdzenie obecności i stwierdzenie kworum. Jeszcze nie możemy. W takim razie proszę. Obecnych 8 osób jest. Stwierdzam kworum. Witam bardzo serdecznie naszych gości. Witam też pana przewodniczącego rady, który też będzie uczestniczył częściowo w naszych pracach. Witam panią wicewójt i panią sekretarz. Szczególnie dziś witam panią (???), która zwróciła się do nas z tym bardzo głębokim tematem, który nazwaliśmy jako punkt roboczy, sprawa rosnącego programu wychowania przedszkolnego dla dzieci nie w pełni. Tutaj chodzi o tzw. specjalne przedszkole, ale to w punkcie dojdziemy do tego. Witam panią dyrektor przedszkola (???) z ulicy Pruszkowskiej i witam panią sołtys Laszczyk, z terenu zamieszkania, panią Monikę Skarską. Szanowni Państwo Radni, tu oto program prac macie przed sobą. Jeszcze proponuję, ja osobiście, dołożyć z racji tego, że jeden punkt nam spadł, sprawy różne. Jeżeli zdążymy w czasie, to dotkniemy pewnych spraw, które może ja mam, czy ktoś z państwa proponuje, dołożenie punktu sprawy różne i proszę o zatwierdzenie komisję, poprzez aklamację lub poprzez głosowanie, tego planu pracy. Nie widzę sprzeciwu. Wstrzymujemy te prace z punktem sprawy różne. Pkt 1 merytoryczne wspomniana sprawa przedszkoli czy wychowania przedszkolnego dla dzieci, które mają jakąś głębszą niepełnosprawność. I tu proszę panią, która jest mamą takich dzieci, która zwróciła się do nas z tym pismem, którego Państwo Radni znacie treść, bo wszyscy mają to przesłane. Proszę o przybliżenie jeszcze sprawy.

### Mieszkanka Gminy Raszyn

Tak, dzień dobry. Dziękuję za zaproszenie. Ja pozwoliłam sobie poruszyć problem, aby dzieci, tak jak moje, zostały w naszej gminie zauważone. Takich dzieci jak moje jest więcej, bo sprawdziłam już to na poziomie poradni psychologiczno-pedagogicznej. I chciałabym, żeby moje dzieci miały równe szanse, takie same jak dzieci zdrowe, jak moja np. starsza córka, w dostępie do edukacji. Dzieci od trzeciego roku życia mają prawo do edukacji przedszkolnej. Na poziomie naszej gminy ani na poziomie naszego powiatu nie znajduje się nawet jedno przedszkole specjalne, które byłoby w stanie opiekować się dziećmi takimi jak nasze dzieci przez poradnie psychologiczno-pedagogiczną. Wysyłane są do przedszkola prowadzonego przez fundację (???). To jest przedszkole na warszawskiej Ochocie, do której dojazd zajmuje 40 minut w jedną stronę. I też pamiętajmy, że nie każdy na ten dojazd może sobie pozwolić. My z mężem mamy taką możliwość i tak będziemy robić, ale kobiety, które nie są w stanie zawieźć tego dziecka, wiadomo, że nie oddadzą go do busa gminnego, bo to jest za małe dziecko. Po prostu zostają z tym dzieckiem w domu. Mają pewne ograniczenie co do podjęcia pracy, ale też odbieramy szansy rozwoju tym dzieciom, które tą szansę powinny mieć. Możemy też oczywiście starać się o przyjęcie do szkół w Warszawie. Z tego, co wiem, kilkanaście lat temu nie było problemu, żeby do tych przedszkoli się dostać, bo mam sąsiadów, którzy mają dziecko z niepełnosprawnością intelektualną. Ono chodziło do przedszkola specjalnego na Ursynowie i są zdziwieni, że w ogóle trzeba podawać adres warszawski. Na ten moment ja byłam rozmawiać w przedszkolu na warszawskim Ursynowie o edukacji moich dzieci. Pierwsze pytanie było skąd jestem. Jeżeli jestem spoza Warszawy, to już nie jestem brana pod uwagę. Musiałabym się przemeldować do Warszawy, co jest trochę fikcją. Oczywiście mogę to zrobić, ale też nie każdy może to zrobić. A potem pojechałam do tego przedszkola na Ursynowie. Okazało się, że tam są dwa miejsca dla dzieci warszawskich i dla dzieci tych, które będą chciały się dostać i udowodnią, że mieszkają w Warszawie, więc nie ma tam miejsca. Jest też przedszkole specjalne na Ochocie, które w tym roku np. nie ma naboru, nie ma ani jednego miejsca dla tych dzieci, jak moje. Zostało nam przedszkole Tęcza, do którego moje dzieci najprawdopodobniej będą uczęszczać. Ale jakby czuję się zobligowana powiedzieć głośno, że takie dzieci są w naszej gminie, że jest taka potrzeba, bo gdyby ten głos pojawił się kilka lat temu, być może moja rodzina byłaby w innej sytuacji. Tak, że my moglibyśmy podjąć decyzję, czy chcemy do przedszkola oddać gdzieś tu na poziomie gminy czy na poziomie powiatu. Nie wiem, jak to mogłoby być rozwiązane. Czy może chcemy wybrać z jakiegoś powodu przedszkole warszawskie? No bo to też jest tak, że dzieci niepełnosprawne mają niepełnosprawność jakąś albo są dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, które są na innym poziomie ruchowym, na innym intelektualnym, niż dzieci niewidome. Więc te przedszkola też się jakoś specjalizują. Ale fajnie, gdybyśmy mieli taką możliwość wyboru, my jako matki, że chcemy wieść to dziecko 40 minut, czy może chcemy, żeby to było gdzieś na poziomie naszego powiatu. Bo nawet zawieść do Pruszkowa to jest 15 minut. I może po drodze zawiozę też moją córkę do szkoły, a nie będę krążyć. I już nawet nie chodzi o mnie, tylko chodzi o te dzieci, które będą spędzały ten czas w tym samochodzie i o koszty gminy, bo gmina jest zobligowana oddać mi za (???), więc ja wiozę 13  km moje dziecko do przedszkola, potem 13 km wracam i potem po nie znowu jadę 13 km i 13 km wracam, i tak w Tęczy jest kilkoro dzieci z Raszyna, to wszystkim gmina zwraca pieniądze za ten dojazd, bo te dzieci są za małe, żeby ktoś ja wsadził do busa. No one muszą mieć mamę i tatę, i opiekuna, które przejmie ich w przedszkolu, taką stałą osobę. Zdrowego dziecka też nikt autobusem w przedszkole nie wysyła, więc ja uważam, że to jest taki problem, którym gmina powinna się zająć. Albo powinna porozmawiać z powiatem, albo powinnam porozmawiać z jakąś gminą ościenną, jeżeli nie jesteśmy w stanie zebrać tyle tych dzieci u nas, żeby to przedszkole powstało.

Aczkolwiek ja rozmawiam w poradni psychologiczno-pedagogicznej, starając się orzeczenie o kształceniu specjalnym dla moich dzieci i na poziomie powiatu. W tym roku około siódemka dzieci, łącznie z dwójką moich, zostało wysłane do przedszkola w Tęczy. I teraz spróbujcie państwo pomyśleć, co ci rodzice mają zrobić, bo oni zostali wysłani do Tęczy, ale oni nie zostaną wszyscy przyjęci do Tęczy, bo tam jest 6 grup, w grupie jest po 5 osób i oczywiście są starsze dzieci. Jest jedna grupa, która się zwalnia, to są 4 osoby, a jest siedmioro dzieci z naszego powiatu. A gdzie są jeszcze powiat ościenny, a gdzie są dzieci z Warszawy, które się nie dostały do przedszkoli miejskich? To jest też przedszkole, które specjalizuje się w dzieciach słabowidzących, więc tam też dzieci z całej Warszawy po prostu rezygnują z tych przedszkoli warszawskich i przywożą tam dzieci. Więc naprawdę nie jest łatwo tam zdobyć miejsce. Jakby skazujemy teraz te rodziny na to, żeby potem jest (???). I tak wiemy, że część z nich przegra. I co ma zrobić? I teraz stańmy naprzeciwko tych ludzi. Co mamy im powiedzieć? Bo chyba nikt nie chciałby być w takiej sytuacji. Wydaje mi się, że i tak mamy wiele rzeczy, z którymi w życiu musimy walczyć bez sensu, żebyśmy musieli jeszcze walczyć o miejsce w przedszkolu. A z tego, co wiem, na poziomie szkoły specjalnej jest dokładnie ten sam problem, bo mamy szkołę na poziomie powiatu, ale tam liczba miejsc jest też ograniczona. Tam idzie bardzo dużo dzieci do szkoły z przedszkola integracyjnego, prawda? Bo to są też dzieci autystyczne, nie tylko dzieci niepełnosprawne ruchowo i tam też jest walka o miejsce. Jakby nasza gmina, nasz powiat w ogóle nie widzi naszych dzieci.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Na razie dziękuję. Proszę państwa, zaraz dam głos, natomiast chcę tu powiedzieć, że niezaprzeczalnym faktem jest to, że rośnie ilość dzieci z niepełnosprawnościami, czy też z jakimiś dysfunkcjami. To będzie pani dyrektor przedszkola jeszcze mogła na ten temat powiedzieć. I dlatego nie bez powodu tutaj w tytule jest tak. Zaproponowałem, żeby brzmiało to, że jest to sprawa rosnącego problemu. On będzie prawdopodobnie się powiększał, bo tak się dzieje w całej Polsce i w całej można powiedzieć obszarze świata Zachodniego. Tego są różne powody, przyczyny. Na ten temat nie dziś dłużej mówić. Fachowcy się na ten temat wypowiadają merytorycznie, ale tak jest. Tak właśnie jest, że będzie przybywało prawdopodobnie i ten problem będzie rósł i też będzie sprawa tego, co pani powiedziała w ten sposób taki osobisty, matczyny, że jakoś sobie państwo poradziliście, ale są rodziny, czy rodzice, matki, które no odbijają się od ściany i nie poradzą sobie, nie ulokują dziecka, zabraknie miejsca. Temat bardzo trudny. Stajemy po raz pierwszy, tak, żeby się dzisiaj tylko rozeznać i spróbować wstępne dopiero wnioski wyciągnąć, bo jako struktura samorządowa w tej chwili nie jesteśmy gotowi do już szybkiego działania, ale zobaczymy co z naszej dyskusji będzie wynikało. Czy pani sekretarz chciałaby na ten temat tutaj z pozycji wiedzy, przepisów coś powiedzieć czy poproszę panią dyrektor jeszcze jeżeli tak, to proszę, pani sekretarz Monika Kozłowska.

### Monika Kozłowska (Sekretarz Gminy Raszyn)

Dzień dobry państwu. To prawda, co powiedział pan przewodniczący. Znamy skalę, dokonaliśmy wyliczenia. Pamiętacie państwo wyniki audytu? Tam pojawiły się dane, my je zaktualizowaliśmy. Na dzień dzisiejszy w szkołach podstawowych mamy 155 dzieci z orzeczeniami plus do tego 10 dzieci z orzeczeniami z upośledzeniem w stopniu lekkim. W jednym przedszkolu integracyjnym mamy 25 dzieci z orzeczeniem, w pozostałych przedszkolach 23 dzieci z orzeczeniami. I jeszcze niepubliczne przedszkola to jest dziesięcioro dzieci. A więc skala jest ogromna. Ponad 200 dzieci z orzeczeniami. Oczywiście, jeżeli chodzi o kwestie przedszkola specjalnego, czy nie tylko przedszkola specjalnego, ale przedszkola z oddziałami przedszkolnymi, jest to możliwe i na poziomie samorządu Gminnego możemy takie oddziały uruchomić. Prawo nam pozwala. Zresztą w sąsiedniej Warszawie jest 8 takich przedszkoli specjalnych. Ja państwu przedstawię, jeżeli oczywiście państwo jesteście zainteresowani, jakie są uwarunkowania, jakie są plusy, minusy i koszty, bo też przygotowaliśmy się do dzisiejszego spotkania. Tu podstawy prawne, nie wiem, czy państwa interesują, ale są trzy ważne dokumenty. Ustawa z dnia 14  grudnia 2016 prawo oświatowe, ustawa z 1991 roku o systemie oświaty i rozporządzenie ministra edukacji narodowej dotyczące wymagań lokalowych, kwalifikacji nauczycieli oraz podstaw programowych. Jakie należy podjąć kroki? Po pierwsze, należy zadać sobie pytanie, czy jest taka potrzeba. W powiecie pruszkowskim obecnie jest 447 orzeczeń. W poradni psychologiczno-pedagogicznej ta liczba cały czas rośnie. Nie podano nam informacji ile jest dzieci z potrzebą wczesnego kształcenia specjalnego w gminie Raszyn. Ja podałam państwu te informacje, które zebraliśmy z naszych placówek. Jeśli gmina uzna, że jest potrzeba i możliwość utworzenia takiego przedszkola specjalnego, sprawa trafia pod obrady Rady Gminy i rada podejmuje uchwałę od utworzenia takiej placówki. I teraz tak nie ma sztywno określonej liczby dzieci z niepełnosprawnościami, która uwarunkowuje utworzenie takiego przedszkola specjalnego, jednakże są przepisy, które dotyczą liczebności dzieci. Tu myślę, że będzie pomocą dla mnie pani dyrektor, która jako dyrektor przedszkola z oddziałami Integracyjnymi zna ten temat. Myślę, że perfekcyjnie. Zwykle przyjmuje się co najmniej od 10 do 15 dzieci. Może uzasadniać utworzenie takiej placówki, jeżeli jest na terenie gminy taka liczba dzieci. Jest to jakiś dla nas sygnał, aby podjąć w tę stronę kroki. Jeśli jest mniej dzieci, często organizuje się oddziały specjalne w przedszkolu, czy to integracyjnym, czy w przedszkolu ogólnodostępnym. Jak wygląda liczebność grup? Przepisy tu mówią konkretnie, ale ze względu i liczebność grup jest warunkowana niepełnosprawnościami dzieci. Czyli dla przykładu, jeśli w oddziale są dzieci z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera, nie więcej niż czworo dzieci w takim oddziale może być. Jeśli w oddziale są dzieci słabosłyszące lub niesłyszące, nie więcej niż ośmioro. Jeśli w oddziale są dzieci niewidome i słabowidzące, nie więcej niż dziesięcioro. Jeśli jest tam niepełnosprawność ruchowa, w tym afazja, nie więcej niż dwanaścioro.

Jeśli niepełnosprawności są różne, czyli np. jest dwoje dzieci z autyzmem, dwoje słabowidzących, wtedy liczba dzieci nie może być większa niż pięcioro. Co ciekawe w oddziałach integracyjnych, które zresztą mamy na terenie gminy, może być maksymalnie pięcioro dzieci z niepełnosprawnością, natomiast w tych oddziałach ogólnodostępnych takich zwykłych nie ma ograniczeń. To jest dla mnie ciekawe, że ustawodawca nie przewidział, czyli w oddziale ogólnodostępnym, nienazwanym, integracyjnym teoretycznie może być ci szóstka dzieci i teraz w oddziałach integracyjnych, które wspomniałam, maksymalnie dwudziestka dzieci z niepełnosprawnościami, ogólnie w tym pięciorga z niepełnosprawnościami. Jakie są źródła finansowania? Subwencja oświatowa, która w tej chwili troszkę inaczej się nazywa. Już nie mamy subwencji, tylko mamy potrzeby oświatowe. No oczywiście budżet gminy, dotacje dla przedszkoli niepublicznych, jeżeli mówimy tutaj o przedszkolach niepublicznych. To są różnego rodzaju środki unijne, programy rządowe, o które należałoby wystąpić, jeżeli takie programy są ogłaszane. No i opłaty rodziców. Powiat nie ma obowiązku finansowania przedszkoli specjalnych w gminach, ponieważ zgodnie z ustawą o systemie oświaty oraz ustawą o finansowaniu zadań oświatowych to gminy są odpowiedzialne za organizację i finansowanie edukacji przedszkolnej na swoim terenie. Powiat może w wyjątkowych sytuacji, na mocy porozumienia, wspierać finansowo gminę. Może, ale nie jest to obligatoryjne. Koszty prowadzenia takiego przedszkola specjalnego zależą od wielu czynników. Przede wszystkim liczba dzieci. Przede wszystkim podawałam państwu, że różne niepełnosprawności warunkują różne liczby. Po drugie stopień tej niepełnosprawności. Po trzecie, liczba pracowników oraz zakres terapii i wsparcia specjalistycznego. To wynika z orzeczenia i zaleceń, które są. Średnio miesięczne koszty na dziecko w przedszkolu specjalnym są znacznie wyższe niż w przedszkolu ogólnodostępnym, ponieważ wymagają dodatkowych zasobów specjalistów. Jeśli chodzi o kwestie specjalistów na naszym terenie, trudno mi na to pytanie odpowiedzieć tak jednoznacznie, ale jeśli szukamy specjalistów, to Warszawa i (???) są to miejsca, gdzie ci specjaliści będą w dużo większej części niż gdzieś na południu kraju, na wschodzie, bo no jednak ten nasz rynek jest taki dużo lepszy, jeżeli chodzi o wykształcenie i wyspecjalizowanie osób. Teraz przedstawię, jakie są główne kategorie kosztów prowadzenia przedszkola specjalnego. To też możemy odnosić do oddziału przedszkolnego. Wynagrodzenia pracowników to jest największy koszt, około 60-70%. Utrzymanie budynku, infrastruktury, wyposażenie i materiały dydaktyczne. No tu często jest specjalistyczny sprzęt potrzebny typu huśtawki terapeutyczne, maty sensoryczne, podnośniki, czasem łóżka terapeutyczne. Terapie specjalistyczne, żywienie dzieci i transport dzieci. Tak jak moja przedmówczyni wspomniała, jeśli my nie mamy na swoim terenie takiego przedszkola czy oddziału, musimy pokryć koszty dowozu dziecka. Wnioski. Koszt prowadzenia przedszkola jest wyższy niż przedszkola ogólnodostępnego. Największe wynagrodzenie to wynagrodzenie personelu i właśnie te terapie. Trudno jest wycenić, bo tak jak mówię, to wszystko zależy od niepełnosprawności, jakie są u dzieci, potrzeb i liczby tych dzieci, ale przyjmuje się z doświadczeń innych gmin, że koszt takiego oddziału miesięczny to powiedzmy 70  000 zł, ale nie możecie państwo jakby tego brać za pewnik, bo to wszystko zależy. Natomiast kwestia tej wcześniej subwencji, czyli środków, które otrzymujemy, też jest zależna od tego, jakie dzieci, z jaką niepełnosprawnością są, ale jeśli to byłaby grupa dzieci ze np. z autyzmem. Tam wagi były koło chyba 5000 na dziecko, czyli jakieś 25 000-30  000. Zawsze musimy się liczyć z tym, że gmina musi dołożyć własne środki, że to nie bilansuje się jeden do jednego. Liczba nauczycieli, jeżeli państwa interesuje, jak to wygląda w takich oddziałach specjalnych. W oddziale specjalnym musi być nauczyciel prowadzący zajęcia dydaktyczne co najmniej jeden na grupę, ale w niektórych grupach często pracuje dwóch nauczycieli. Musi być również nauczyciel wspomagający, jeśli oczywiście dzieci mają szczególne potrzeby, ale zazwyczaj tak jest, że te potrzeby są. Musi być asystent nauczyciela, który wspiera dzieci w ich funkcjonowaniu, pedagog specjalny, no i w zależności od potrzeb psycholog, logopeda, terapeuta pedagogiczny. I tu mam takie konkretne wyliczenia, ile etatów, na ile dzieci, ale to ja już bym tak państwa nie męczyła tymi danymi. Tak jak wyliczaliśmy, koszt roczne z utrzymaniem budynku, wyposażeniem to około 1  300  000 zł. To tak, żebyśmy wiedzieli odnośnie naszych możliwości finansowych. Z subwencji, tak jak mówię, nie trzymajmy się tych kwot, bo to wszystko zależy od liczby dzieci i potrzeb, około 50  000 zł miesięcznie, więc w skali roku 600  000 zł. A więc no to drugie tyle gmina powinna dołożyć. I te koszty, które państwu przedstawiłam, to są koszty dla 2 oddziałów przy założeniu, że łącznie w tych 2 oddziałach będzie w każdym po 5, czyli dziesięcioro dzieci. I to już nie będę powtarzać, że największe wydatki to wynagrodzenie personelu. Podam kilka przykładów, jak funkcjonują przedszkola specjalne w Warszawie. Przedszkole specjalne nr 393 na ulicy Puławskiej, ono funkcjonuje w godzinach 7-17. Jest to placówka opiekuńczo-dydaktyczna, rehabilitacyjna dla dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym i innymi dysfunkcjami narządu ruchu oraz niepełnosprawnościami (???) wymagającymi rehabilitacji ruchowej oraz (???) psychopedagogicznej. Kadra: pedagodzy - 7 osób, zespół rehabilitacyjny - 2, zespół logopedyczny - 2, psycholog - 1, terapia pedagogiczna - 1, pomoc nauczycieli - 4, łącznie 17 osób, około 12-16 na pełny etat, na 18 dzieci. Grupy 4, 5, 5, 4, 4. Taka liczebność w grupach. Mam tu jeszcze przykład Kobielski w Warszawie, to jest przedszkole nr 249, 6 specjalistów, 14 nauczycieli. W przedszkolu zorganizowanych jest 6 oddziałów, w tym grupa dla dzieci z autyzmem i ze sprzężoną niepełnosprawnością. Zajęcia odbywają się w oddziałach cztero lub pięcioosobowych. Różna jest liczebność, od 24 do 30 uczniów. Pytanie, które też jakby poddaliśmy odpowiedzi. Czy w zwykłym przedszkolu państwowym można utworzyć oddział przedszkola specjalnego? Odpowiedź jest twierdząca, tak. W publicznym przedszkolu można utworzyć oddział specjalny dla dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

W tym oddziale uczą się wyłącznie dzieci z określonym rodzajem niepełnosprawności, co pozwala na dostosowanie programu nauczanie i metod pracy do ich indywidualnych potrzeb. No, aby utworzyć taki oddział, konieczne jest dostosowanie statutu, wiadomo środki, uchwała rady itd. Są też przedszkola z oddziałami specjalnymi. Tu jako przykład mogę podać przedszkole miejskie z oddziałem specjalnym i oddziałem integracyjnym nr 4 w Mińsku Mazowieckim. W 8 grupach wiekowych jest łącznie 202 dzieci, w tym 22 dwoje dzieci niepełnosprawnych. Oddział przeznaczony jest dla dzieci w wieku od trzeciego do dziesiątego roku życia z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym, z zaburzeniami narządów ruchu, z niepełnosprawnościami sprzężonymi i autyzmem. Mam też przykład z Warszawy, przedszkole nr 440. Nie chcę państwa zanudzać.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Chodzi o to, że bardzo dziękujemy, ale rozumiemy jakby skalę potrzeb i kosztów oraz proporcje uczniów do nauczycieli specjalistów. To już słyszymy, więc już dalej nie.

### Monika Kozłowska (Sekretarz Gminy Raszyn)

Tylko chciałabym jeszcze jedną kwestię poruszyć, myślę, że dla państwa ważną. Jakie są różnice pomiędzy oddziałem integracyjnym, który u nas funkcjonuje, dwa oddziały, a oddziałem specjalnym? Do oddziału integracyjnego uczęszczają dzieci zdrowe oraz dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego o liczebności już mówiłyśmy tu z panią dyrektor. Oddział specjalny jest przeznaczony wyłącznie dla dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Kadra pedagogiczna w oddziale integracyjnym to nauczyciel prowadzący plus nauczyciel wspomagający, w oddziale specjalnym nauczyciele specjalni terapeuci, specjaliści np. logopeda i psycholog. Program nauczania w oddziale integracyjnym opiera się na podstawie programowej modyfikowanej dla dzieci ze specjalnymi potrzebami, natomiast w oddziale specjalnym są to indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne, tzw. ipety, dostosowane do możliwości dzieci. W oddziale integracyjnym zajęcia dodatkowe to terapia pedagogiczna, logopedie, integracja sensoryczna, natomiast w oddziale specjalnym terapie specjalistyczne dostosowane do potrzeb każdego dziecka. No zalety i wady, jeżeli państwa interesują, to są takie dosyć no oczywiste. W oddziale integracyjnym dzieci zdrowe uczą się też pewnej tolerancji. I no myślę, że tu pani dyrektor w praktyce powinna się wypowiedzieć, bo to, co ja mam, to jest bardziej teoria, ale na pewno ta empatia wśród rówieśników jest rozwinięta i ja mniemam, że dzieci dotknięte niepełnosprawnościami też obcując z dziećmi takimi niepełnosprawnymi, lepiej się rozwijają. Pani dyrektor kiwa głową, więc potwierdza. Wadą jest to, że jednak nauczyciel w takim oddziale integracyjnym nie może poświęcić i tyle czasu i tak dostosować swoich metod do poziomu dzieci. No na pewno jest to też większa grupa rówieśników, większa grupa dzieci przy tych grupach, o których państwu mówiłam czworo, pięcioro. Więc jest taka indywidualna wręcz praca. Natomiast wadą oddziału specjalnego, to takie moje zdanie, ale to jest tylko moje zdanie, że dzieci mogą się troszkę czuć gorsze, że są w takim oddziale przedszkolnym. To gdzieś tam też może się pojawiać. Myślę, że psycholog powinien się tu wypowiedzieć jak to wygląda w praktyce. No właściwie chyba tyle. Które rozwiązanie jest lepsze? To zależy zawsze od indywidualnych potrzeb i dziecka, ale też no możliwości gminy, fachowców, o których mówiłam, czy oni się znajdują na terenie. No to tak mniej więcej wygląda pokrótce. Na pewno oddział integracyjny jest tańszy w utrzymaniu.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dziękuję za taką dużą dawkę konkretów, wiedzy. Już oddam głos pani i będę prosił panią dyrektor też o podzielenie się wiedzą. I dopiero później przejdziemy do dyskusji. Chciałem tylko odnieść się do tego rozróżnienia, że właśnie my tutaj rozmawiamy o tych szczególnych przypadkach i o przedszkolach specjalnych, które właśnie, tak jak pani podawała, różnią się zasadniczo od przedszkola, chociażby właśnie Pod Topolą, gdzie też staramy się, pani dyrektor się stara, wyjść naprzeciw potrzebom dzieci z orzeczeniami. A to jednak jest duża różnica. I tutaj te wszystkie dane z audytu, które pani sekretarz przypomniała, tam 250 około dzieci z orzeczeniam audyt wykazuje, właśnie są te przypadki dysfunkcji czy pewnych decyzji lekarskich, nazwałbym to lżejszego stopnia. My tu mamy do czynienia z tymi głębszymi przypadłościami. Takim wydarzeniem losowym z życia, trudnym i tutaj właśnie rozmawiamy o tych szczególnych, które pani (???) już wspomniała o tej liczbie, jeszcze raz poproszę o przypomnienia. Więc mamy tych przypadków dużo mniej, ale bardziej wymagających i trudniejszych. Proszę bardzo. Później pani dyrektor.

### Mieszkanka Gminy Raszyn

Tak, ja w poradni rozmawiałam i mówimy o jakichś 7-8 dzieciach, które są w wieku moich dzieci, czyli to są 2 grupy na poziomie powiatu, które byśmy byli w stanie stworzyć. Ja też właśnie chciałam to zaznaczyć, że moje dzieci po prostu do przedszkola integracyjnego się nie nadają. Nie dlatego, że mamy taką wolę i chcielibyśmy nie wiem lepszej opieki albo bardziej. Tylko po prostu, jeżeli moje dziecko nie rusza ręką, to trudno, żeby ono było w grupie dwudzieściorga dzieci i siedziało w kącie. To musi być nauczyciel plus osoba pomagająca, które to moje dziecko uwierzę, że wyprowadzi na spacer. Moje dziecko samo nie zje. Nie może iść do przedszkola integracyjnego. Dodatkowo moje dziecko ma obniżoną odporność i nie możemy go posłać do grupy dwudzieściorga dzieci. To są takie rzeczy, które determinują, że my musimy wybrać to przedszkole specjalne.

### Monika Kozłowska (Sekretarz Gminy Raszyn)

Ja chciałam zaznaczyć, żeby pani nie odbierała tego do siebie. Ja po prostu przygotowując się na dzisiejsze spotkanie, też chciałam widzieć, jakie to są różnice, bo ktoś nie znając jakby sytuacji powie, że przecież mamy integracyjne, no więc chciałam państwu pokazać różnice jakie są. No zdecydowanie to, co pani powiedziała, tam, gdzie mamy czworo dzieci czy pięcioro, zupełnie jest inna praca.

### Mieszkanka Gminy Raszyn

Oczywiście ja się zgadzam i ja oczywiście nie mam żadnych pretensji. Tylko chciałam wyprostować, bo też wiem, że to jest taki temat, który ja znam. Już przeszłam kilka rozmów i zgłębiłam temat i wiem, że dopiero jak się tego dotknie, to pewne rzeczy wychodzą. Tak więc chciałam, żeby po prostu to wybrzmiało, że ja nie mam możliwości wysłania do przedszkola integracyjnego moich chłopców, bo po prostu oni by tam tylko wegetowali. Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Tak jest. My rozmawiamy o przedszkolach specjalnych dla tych szczególnych przypadków i mimo to, że mamy ten problem przed nami. Natomiast poprosimy panią dyrektor Hannę Pasterską, która no na co dzień zajmuje się sprawą różnorakich przypadków, żeby się wiedzą swoją z komisją podzieliła i przejdziemy do dyskusji. Proszę bardzo.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Dzień dobry państwu. Proszę państwa, cieszę się, że coraz częściej rozmawiamy o tym, że należy stwarzać te warunki dzieciom, które takie potrzeby mają. Padła liczba około 250 dzieci, które potrzebują kształcenia specjalnego. Nie mówię tutaj o kształceniu właśnie o przedszkolach czy grupach dzieci, które wymagają absolutnie zupełnie innej organizacji pracy. Kiedyś myślałam o tym, żeby pod topolą zrobić oddział specjalny, bo to by było w sumie najtaniej. Dlatego, że mamy specjalistów, mamy miejsce, powiedzmy, mamy zaplecze, mamy już pomoce dydaktyczne. Także w momencie, gdy rzeczywiście rozbudujemy to przedszkole, to tam taki oddział specjalny, pięcioosobowy, mógłby rzeczywiście powstać. I to nie byłyby takie duże koszty, dlatego że nie budujemy od podstaw. Z tym, że tak jak nie wszystkie dzieci nadają się do integracji, proszę państwa, tutaj pani powiedziała, dzieci z porażeniem mózgowym, dzieci ze sprzężeniami, dzieci upośledzone, w znacznym stopniu upośledzone. One rzeczywiście nie nadają się do do integracji. No dlatego to już jest decyzja państwa czy my taki oddział specjalny powołamy. I tutaj znowu to nie jest tak, że wszystkie dzieci. Czasami jest tak, że dziecko w spektrum autyzmu nie może być obok drugiego dziecka w spektrum autyzmu, dlatego że mają tak różne trudności. Tutaj dobieranie tych dzieci to też jest wielka sztuka i problem. W Warszawie jest zdecydowanie łatwiej, dlatego że jest kilka tych przedszkoli specjalnych, które się specjalizują w pracy z dziećmi słabo widzącymi, specjalizują się w pracy z dziećmi z dziecięcym porażeniem mózgowym. Prawda? Więc można dzieci odsyłać. Ja na przykładzie integracji powiem państwu, że w przedszkolu teraz mamy 25 dzieci z orzeczeniem, a z tego proszę państwa czternaścioro ze spektrum autyzmu. To jest bardzo dużo. Proszę państwa, to jest bardzo dużo. Ja tylko powiem państwu, jeszcze chciałam powiedzieć, że w grupie dzieci trzyletnich mamy pięcioro dzieci, w czterolatkach siedmioro, w pięciolatkach siedmioro. I teraz powiem, że np. jak jest grupa dzieci pięcioletnich, w grupie pięcioletnich jest siedmioro dzieci z orzeczeniem, w tym pięcioro dzieci z autyzmem. Na siedmioro dzieci z orzeczeniem, pięcioro dzieci z autyzmu. Tak nie powinna być formatowana grupa, dlatego że no to jest naprawdę bardzo trudna i zdecydowanie mniej efektywna praca, ale jeżeli my mamy te dzieci i nie mamy innego przedszkola z oddziałami integracyjnymi, to ja przyjmuję te dzieci. I no duża rola nauczycieli, żeby z tymi dziećmi tak pracować, żeby jak największe efekty osiągnąć. Ale proszę państwa, niedawno, ja mam nawet ten raport, bo ja sobie go dość często przypominam sobie. Wiecie państwo, w raporcie audytor wykazał jak bardzo dużo pieniędzy wydajemy na pomoc psychologiczno-pedagogiczną, jak mamy dużo specjalistów na terenie w naszych placówkach oświatowych. No bo takie są potrzeby, my nie możemy o tym mówić, niewystarczające. Tak i oczywiście państwo musicie myśleć o kosztach, ale też należy myśleć o tym, że są to pełnoprawni obywatele, to są dzieci rodzin, które i tak mają trudności i należy im się absolutna pomoc. Także tego nie należy w kosztach, tylko w inwestycje. Tak, ci ludzie kiedyś będą dorośli i będą musieli się zmierzyć z tym życiem. Rodzice nie będą zawsze z tymi dziećmi. Dlatego należy zrobić wszystko, żeby tym dzieciom pomóc. To jest proszę państwa większy problem. Problem jest ze specjalistami i oczywiście mamy w ogóle z nauczycielami. Często rozmawiam z panem (???). Ostatnio zastanawialiśmy się, że my otworzymy w tym roku te oddziały. Pytanie, na ile my znajdziemy tam nauczycieli do tych oddziałów? Co my wtedy zrobimy? Nie ma specjalistów, nie ma nauczycieli, jest duże zapotrzebowanie. Dlatego bardzo się cieszę, że dzisiaj przyszłam się na tę komisję i że państwo jesteście i zachęcam do tego, żebyśmy, pani wójt, pani sekretarz, żebyśmy usiedli i po prostu zaczęli debatować. Proponuję zrobić taki okrągły stół na temat tego, w jaki sposób pomóc dzieciom, rodzicom, ale w jaki sposób stworzymy organizacyjnie na terenie naszej gminy pracę z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W jaki stworzymy system? Bo to nie tylko są przedszkola integracyjne, szkoły integracyjnej nie ma, to jest jeszcze opieka społeczna, to jest opieka (???), to są asystenci. My szukamy asystentów, nie mamy ich. Asystenci no gdzieś tam wydaje mi się, że oni powinni się znaleźć właśnie w gminnym ośrodku pomocy społecznej. Tak, to jest wolontariat, który nie ma. To jest nawiązanie współpracy z uczelniami.

Ja mam podpisaną umowę z Akademią Opieki Specjalnej, ale są tak duże potrzeby, że ci studenci znikają. Oni tutaj nie docierają do Raszyna. Tak, jeżeli chodzi o praktyki, bywają. To jest większy problem. My dzisiaj tego nie rozwiążemy, ale zacznijmy o tym rozmawiać. Bardzo pani dziękuję, że jest pani i ja ze swej strony z moimi nauczycielami deklaruję, że będziemy do państwa dyspozycji, że chciałabym państwa po raz kolejny zaprosić po to, żeby to pierwsze spotkanie odbyć w przedszkolu, po to, żebym ja państwu powiedziała razem z zespołem o tych różnych niepełnosprawnościach, o tym, jak pracujemy, jak pracować z tymi dziećmi. No też będę chciała teraz, na 28 robimy dzień otwartych gabinetów. Panią zapraszam, po to, żeby pani spotkała się z moimi specjalistami. I będę chciała zaprosić do siebie wszystkich specjalistów z terenu gminy Raszyn. Po to, żebyśmy zrobili taką sieć współpracy. I też wymieniali się tym doświadczeniem. Także może tego 28, może w ten sposób. Będę tutaj w kontakcie z panem przewodniczącym. Powiem jeszcze o wczesnym wspomaganiu. Proszę państwa, też jako jednostka mamy wczesne wspomaganie i wczesnym wspomaganiem obejmujemy 31 dzieci, w tym siedmioro dzieci spoza przedszkola. Więc to jest to jest ta siódemka, która jest na terenie gminy, mieszka na terenie gminy, ale są w innych placówkach. Ale nasze moce przerobowe, moje moce przerobowe, jako przedszkola, są już w tej chwili niewystarczające. Patrzyłam na rekrutację. Jeżeli chodzi o dzieci trzyletnie, proszę państwa, już mam piątkę dzieci wśród dzieci trzyletnich, które mają orzeczenia. Nigdy tak nie było. Mamy z niepełnosprawnością ruchową. To jest problem. Do dzieci na wózku rzeczywiście trzeba zatrudnić dodatkową osobę.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Pani dyrektor, proszę państwa, proszę na razie nie toczyć dyskusji. Proszę pani dyrektor, tak.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Proszę państwa, jeżeli my mamy w oddziale po siedmioro dzieci, mamy 2 oddziały, gdzie jest siedmioro dzieci z orzeczeniem. W jednym oddziale mamy sześcioro dzieci, w jednym pięcioro. Przynajmniej czwórka dzieci jest w trakcie diagnozy jeszcze. No to myślę, że tam te 25-27 będziemy mieli dzieci z orzeczeniem. Proszę pamiętać, że pedagog specjalny pracuje 20 godzin. On pracuje od 8 do 12 albo od 8:30 do 12:30. Dzieci są do godziny 16. I kto ma się tymi dziećmi zająć? No i znowu możemy rozmawiać o kosztach, ale nie są to koszty. To jest inwestycja. Ci rodzice są niezmiernie wdzięczni, że te dzieci są w przedszkolu, że ich dzieci są w przedszkolu. To są dzieci, które mają prawo się bawić, rozwijać we własnym tempie. Jest teraz, proszę państwa, kolejny problem. Nie mamy zerówek. Nie będzie zerówek od 1  września, jeżeli chodzi o dzieci sześcioletnie. Dzieci mają trafić do raszyńskich przedszkoli. Co z dziećmi, które mają orzeczenia? Ja mam przyjąć ósme, dziewiąte dziecko z orzeczeniem?

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Czy mogłaby pani zadać pytanie tak, żeby wszyscy mogli usłyszeć?

### Mieszkanka Gminy Raszyn

Ale właśnie tu pani dyrektor, bo ciekawe, co by było w przypadku naszym, jeżeli my nie znajdziemy miejsca w przedszkolu, a nasze dzieci będą miały 6 lat i będą objęte obowiązkiem przedszkolnym i teraz już nie mam co z nimi zrobić. Do 9 lat można im odraczać przedszkole. Tak, one mogą być dłużej w przedszkolu ze względu na to, że nie nadają się tak szybko do szkoły. Jeszcze jedną rzecz, którą chciałam podkreślić, że dane o takich dzieciach są stale niedoszacowane. Dlatego że w związku z tym, że brakuje takiej placówki, to po prostu rodzice nie występują o orzeczenia o kształceniu specjalnym, więc my nawet nie wiemy, że jest zapotrzebowanie na miejsce w przedszkolu dla takiego dziecka, bo to dziecko zostaje w domu z rodzicem do momentu, kiedy rodzic nie podejmie decyzji, że wysyła przy szkole, bo np. ma gdzie. I ostatnia rzecz, którą chciałam dodać to jeszcze subwencja na moje dzieci wynosi ponad 7000  zł, bo to jest niepełnosprawność sprzężona. Dla takich dzieci ona jest wyższa z tego, co sprawdzałam, bo to też jest warunek, np. dostania się do Tęczy. Oni nie biorą dzieci, których subwencje wynoszą 5000, bo to nie pokrywa kosztów. Trzeba mieć niepełnosprawność sprzężoną. Ja też to w pewien sposób rozumiem, że tak się dzieje. Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

To na razie wszystko, tak pani dyrektor?

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

No tak, proszę państwa, z tym się trzeba zmierzyć. Ja wiem, że drogi są bardzo ważne, wszystko inne jest ważne. Cóż jest ważniejszego niż dzieci? Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Bardzo dziękuję. I tu właśnie to wybrzmiały te różnice i te potrzeby i ten akcent taki humanitarne. Natomiast też pani tutaj jeszcze raz zaznaczyła tą powagę sprawy, gdy dziecko jest w stanie takim trudniejszym. Prawda? Zarazem z tej rozmowy już jest jakby taki, pani dyrektor to powiedziała, pewien wniosek konstruktywny. W ten oto sposób, że jak szukamy, bo to jest rzeczywiście rozpoczęcie tej rozmowy, jak wyjść naprzeciw temu poważnemu problemowi i zadaniu, zarazem zadaniu, bo jest to zadanie no gminy, gdy się pojawia problem tego typu, czyli wychowanie przedszkolne, że też wiem, że pani wójt ma też taką myśl, pani dyrektor to wyraziła pierwsza tu na komisji, że jeżeli oczywiście damy radę rozbudować przedszkole na pruszkowskiej, żeby być może myśleć o właśnie zrobieniu oddziału tam, co by było rozwiązaniem w sensie inwestycyjnym najtańszym. Inną sprawą jest dalej utrzymanie i wyposażenie. Ale to jest już właśnie taka myśl, z którą możemy wychodzić, jeżeli mamy jakiś kierunek działania wstępnie.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Ale też proszę państwa, może też warto pomyśleć o tym, żeby przedszkole w Sękocinie było też z oddziałami integracyjnymi np. Żeby tam, już na etapie budowania, bo to by zdecydowanie rozluźniło i zwiększyło tą bazę placówek, które odpowiadają na potrzeby dzieci ze specjalnymi potrzebami.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

I szczególnie to, co mówiła pani dyrektor, co pani znów stwierdza, że rośnie ilość dzieci z różnego rodzaju niepełnosprawnościami i będą dzieci z orzeczeniami też. Pani sekretarz chciałaby coś dodać i przechodzimy do dyskusji. Proszę bardzo.

### Monika Kozłowska (Sekretarz Gminy Raszyn)

Jeszcze chciałam dopowiedzieć, że znając problem, który jest dużym problemem i nie udajemy, że nie ma go, z panią wójt nawiązałyśmy współpracę i mam nadzieję, że zakończy się ona owocnie. Mówię tu o współpracy z ZOZ-em w Tarczynie, który ma również swoje placówki w Pruszkowie. Dyrektor Arkadiusz Stępniewski był u nas na spotkaniu. I jest całkiem prawdopodobne, co nie oznacza że pewne, ale duże prawdopodobieństwo jest, że uda utworzyć się na terenie naszej gminy ośrodek środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej, pierwszy poziom referencyjny. To jest trudna nazwa w skrócie OSOPIP. Taki ośrodek zapewnia wsparcie psychologiczno-psychoterapeutyczne i terapeutów środowiskowych dla dzieci i młodzieży od właściwie urodzenia do 18 roku życia. Zadanie, które ZOZ przed nami postawił, to było znalezienie lokalizacji. Wydaje nam się, że znaleźliśmy perfekcyjną lokalizację. Był nie pan dyrektor, ale osoba przez niego upoważniona, pan Ernest, oglądał. Lokalizacyjnie i infrastrukturalnie budynek spełnia wszystkie wymagania. Więc teraz no będą podejmowane decyzje ze strony ZOZ-u. Myślę, że kwestie finansowe nie powinny być problemem, bo dosyć dobra tam jakby jest kwota. No i trzymamy kciuki, robimy wszystko, żeby taki ośrodek powstał. Na pewno będzie to duże wsparcie, bo w całym powiecie pruszkowskim jest tylko w Pruszkowie taki ośrodek, jeśli my jako Raszyn mielibyśmy u siebie na swoim terenie drugi taki ośrodek, to na pewno w pewien sposób by to wspomogło naszą młodzież, co nie oznacza, że rozwiązałoby wszystkie problemy.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dziękuję bardzo. To bardzo cenna byłaby inicjatywa i dokonanie, bo do mnie też się zwracają rodzice starszych dzieci, nie przedszkolnych. O tym problemie i pani (???) też wspomniała, że to przecież problem nie dotyczy tylko przedszkoli, później szkoły, ale też dzieci już starszych, które no tutaj nie mają możliwości jakiegoś wsparcia. Ja nie mówię tylko o naszej gminie, żeby tak nie było, że jesteśmy gorsi. Po prostu w powiecie pruszkowskim. My rozmawiamy trochę szerzej, bo też można widzieć współpracę między gminami, czy do zrozumienia, ale oczywiście to zawsze wymaga no jakiejś jednolitości, ale tutaj możliwość słyszę taką dobrą dla naszej gminy po prostu. Proszę państwa, proszę bardzo Pan Radny Janusz Hoffman.

### Janusz Hoffman (Radny Gminy Raszyn)

Dzień dobry, witam wszystkich bardzo serdecznie. Właśnie ja powiem bardzo krótko. Tu co mówiła pani dyrektor właśnie. To znaczy właściwie pierwsze i jedyne, które było nasze tutaj przedszkole integracyjne, z oddziałami integracyjnymi. Ja już nie będę tego powtarzał, bo kiedyś powtarzałem to, że ja w 2010 chyba, w 2011, 2012 chyba, i 2013 rok byłem w komisji wtedy tej rekrutacyjnej i proszę mi wierzyć, że dla mnie to było naprawdę bardzo ciężkie. To znaczy nie dla mnie. Dla mnie, bo ja wszedłem do tego, bo powiedzmy tak kolokwialnie z marszu pani dyrektor już była wcześniej, wiedziała o wszystkim, wiedziała, jak te sprawy wszystkie wyglądają i było tylko 10 miejsc wtedy na samym początku. Było 10 miejsc dla dzieci z orzeczeniem, a tych wniosków było, nie wiem, 30-40. I teraz musieliśmy sobie wytyczyć swoją taką rekrutację, żeby te dzieci przyjąć tylko dziesiątkę. Jak wtedy tym rodzicom powiedzieć, ja bardzo pani współczuję, bo ja sobie np. nie wyobrażam teraz takiej sytuacji, że to, co pani powiedziała, że pani musi indywidualnie dziecko zawozić dwoje dzieci, że w naszych przedszkolach, no niestety nie ma takiej teraz możliwości. Będziemy na pewno starali się stworzyć jakieś takie, jeżeli będzie można. Bo to wiadomo, że to będzie wszystko chodziło tylko o fundusze, chodzi o specjalistów. No naprawdę ciężko cokolwiek powiedzieć, ale co chcę powiedzieć, jeszcze więcej, bo teraz, jak tutaj pani dyrektor powiedziała wcześniej, że już jest tam w tym przedszkolu 25 dzieci z orzeczeniem, a było 10 tam powiedzmy 15 lat temu, ale to nie wszystko. W każdej szkole, w każdym przedszkolu teraz nie integracyjnym są dzieci z orzeczeniami. A ja mówię no ja jestem trochę tak może bardziej zorientowany z innych radnych, bo ja jestem pracownikiem przedszkola i też wiem, jak to wszystko wygląda od podszewki. Proszę mi wierzyć, że naprawdę tam jest kilkoro dzieci z orzeczeniem. Ja nie mówię o szkole, mówię tylko o przedszkolu. I naprawdę bardzo ciężko i są specjaliści, są logopedzi, są psycholodzy, pedagodzy. I proszę mi wierzyć, szkoła ma swoich, przedszkole ma swoich tutaj właśnie tych psychologów, pedagogów. Ale naprawdę nieraz ciężko cokolwiek zrobić. I teraz wiadomo, była pandemia, teraz są różnego rodzaju wirusy, choroby, chorują nauczycielki. Przepraszam, ja tak mówię może w imieniu bardziej przedszkola, ale bardziej tu z tej strony chcę powiedzieć, że są powiedzmy 4 nauczycielki, teraz 4 czy już 5, już nie pamiętam nawet, na długich zwolnieniach lekarskich. Nie wiadomo, kiedy wrócą. Także tej kadry też brakuje, a dzieci przybywa. Teraz jest ta następna rekrutacja, przychodzą dzieci, rodzice składają wnioski do szkoły, do przedszkola i znowu zaczynają się wnioski z orzeczeniem. Także naprawdę proszę mi wierzyć, zrobilibyśmy wszystko, żeby wszystkie te dzieci mogły być przyjęte, żeby pomóc tym dzieciom, pomóc rodzicom, ale naprawdę, jeżeli chodzi o tą drugą stronę, tą pedagogiczną, to co mówiła pani dyrektor, że naprawdę nieraz jest ciężko. Bo to nie zależy tylko od nas, od samych radnych. To nie jest tak, że my byśmy chcieli, bo byśmy chcieli. Nawet jakby były pieniądze na to przeznaczone, to nie znaczy, że kogoś poprosimy, żeby ten ktoś tutaj przyszedł do jakiegoś tam przedszkola, żeby mógł podjąć pracę jako psycholog, pedagog czy logopeda. Bo to, co pani dyrektor powiedziała w Warszawie bardzo chętnie, bo mają blisko, gdzieś tam szkoła, mieszkają, a tutaj do Raszyna już z Warszawy, powiedzmy to już jest wyprawa. Także no bardzo byśmy chcieli pomóc. Mam nadzieję, że pomożemy chociaż trochę w tym wszystkim. Także ja pani naprawdę tu kibicuje. Współczuję i kibicuje i myślę, że no jeszcze tylko jedno powiem. Pani dyrektor od samego początku tworzyła takie spotkania z panem, który był z założycielem (???) i byliśmy na różnego rodzaju spotkaniach. To wszystko trwało ładnych parę lat już i naprawdę ja jako radny, tam już od tam 2010 roku miałem jakiś taki zarys. Ja nie mówię, że ja mam takie wiadomości jak pani dyrektor, bo to jest zupełnie inna sytuacja, ale jakiś zarys taki miałem naprawdę i to taki dobry zarys tego wszystkiego, co byśmy mogli, a co możemy. Co byśmy chcieli, a co możemy. W ten sposób. Także bardzo bym chciał, żeby naprawdę, to jak pani dyrektor powiedziała, żeby stworzyć, jakby się udało, właśnie tam nadbudowę zrobić tego przedszkola i nawet jakiś, nie wiem, 1-2 te oddziały tam wprowadzić, takie 5 czy 7 osobowe. Zależy od tego orzeczenia. Jakie to dziecko będzie miało orzeczenie, jakie schorzenie. Także tyle po prostu. Także też myślę, że jakoś to postaramy się wszystko zrobić.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dziękuję. Już oddam głos jeszcze pani dyrektor, tylko tutaj do tych liczb tak przypomniał pan Janusz, radny, który właśnie już długo jest w samorządzie, jak te liczby rosły. On mówi od 10 do 30, może mówić, a teraz już mamy w audycie, ale tylko rozmawiamy, my cały czas, proszę zwrócić uwagę, my przytaczamy liczby dzieci z orzeczeniem. Dzisiaj koncentrujemy się na przedszkolach o statusie specjalistycznym, specjalnym, wyjątkowym, takim trudniejszym i ten problem próbujemy zacząć rozwiązywać. O tamtym bardzo szeroko pani dyrektor mówiła, jeszcze pani chciała coś dodać. Proszę.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Ja chciałam tylko, pewnie słuchają mnie i dyrektorzy i nauczyciele, którzy pracują w innych przedszkolach, czy szkołach, że dziecko z orzeczeniem o niepełnosprawności, które ma problemy, ale nie tak bardzo, żeby znaleźć się w przedszkolu specjalnym, może być w oddziale ogólnodostępnym. Tak, tu oczywiście również no trzeba spełnić to wszystko, co jest w zaleceniach, bo taka jest rola, ale te dzieci mogą być w oddziałach ogólnodostępnych. Także bardzo często słyszę, że Pod Topolę. No nie, kochani nauczyciele. Drodzy dyrektorzy, mierzmy się z tymi problemami i robią to dyrektorzy, tak jak potrafią. Oczywiście to kosztuje, proszę państwa, ale częściowo państwo partycypuje. Resztę zadanie gminy.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dziękuję. Chciałem też przywitać panią wójt i zapytać, czy chciałaby się jeszcze odnieść, bo nikt z radnych nie zapisał, a wstępnie co do kosztów, to tutaj też pani sekretarz przytaczała pewne przykłady, gdzie ta proporcja była 50% do 50% i my cały czas w oświacie tak mamy. Nawet w gminie Raszyn wyróżniamy się tym wobec innych, że więcej niż 50% do każdej złotówki dokładamy i to nam nawet grozi, że będzie ta proporcja rosła powiedzmy na naszą niekorzyść. Nie wiem, czy pani by chciała się w jakiś sposób podnieść, ale Państwo Radni, a czy ktoś się zgłosił jeszcze tutaj? Tak, proszę pan Sławomir Ostrzyżek, proszę bardzo.

### Sławomir Ostrzyżek (Radny Gminy Raszyn)

Właśnie my chyba bardzo szeroko mówimy o tych potrzebach dzieci z orzeczeniami, a tutaj pani wniosek konkretnie dotyczy przedszkola specjalnego, jak nie specjalistycznego nawet, specjalistyczno-terapeutycznego. Tak, trzeba by było coś takiego, o tym mówić, konkretnie. Z tego com pani powiedziała, pewnie nie wszystko, takie dziecko nie może być ani w integracyjnym, ani w normalnym przedszkolu. To już jest naprawdę specjalistyczne. My ten problem tych przedszkoli specjalnych czy specjalistycznych będziemy mieli trudno rozwiązać. Nie mówię o pieniądzach, bo pieniądze są tutaj najmniej ważne pewnie, bo pewnie są ważne, ale tak jak tutaj mówiliśmy, są spore dotacje na ten cel z budżetu państwa. W ogóle normalne dziecko w przedszkolu nie ma żadnej dotacji. Wszystko pokrywa gmina.

### Monika Kozłowska (Sekretarz Gminy Raszyn)

Wcześniej była subwencja. W tej chwili to są potrzeby oświatowe. Są na każde dziecko, tylko w zależności od tego, czy to jest dziecko w małej miejscowości, czy w większej.

### Janusz Hoffman (Radny Gminy Raszyn)

Nie mówię o szkole, a o przedszkolach mówimy, tak?

### Monika Kozłowska (Sekretarz Gminy Raszyn)

Dziecko z niepełnosprawnością ma subwencję, dawną subwencję, teraz to potrzebę oświatową. Natomiast dzieci pozostałe przedszkolne mają dotacje.

### Janusz Hoffman (Radny Gminy Raszyn)

Na razie do tej pory nie było, dlatego zapytałem, że tego nie było. Dobrze, ale może nie o tym musimy mówić. Ja chcę powiedzieć o tym, że rzeczywiście pieniądze są ważne, ale nie najważniejsze. Trzeba dzieciakom pomagać, tylko mówię. Przedszkole specjalistyczne, to ono będzie się zajmowało pewnymi schorzeniami, pewnymi wadami, a prywatnie jest bardzo dużo i trudno zbudować samemu przedszkoli specjalistycznych kilka, ale tutaj pani wspomniała o tym. Ja też miałem to na myśli czy nie należałoby podjąć jakieś próby współpracy z gminami sąsiednimi, żeby stworzyć takie jakieś przedszkole. Może niektórzy będą mieli warunki lokalowe chociażby dobre, gdzie my będziemy partycypować w tym i nasze dzieci będą tam miały pierwszeństwo w przyjęciu? Może w ten sposób próbować ten problem rozwiązać. Bo oczywiście jeden oddział, jak weźmiemy pani dyrektor tam tego przedszkola specjalnego, ale właśnie jak to będą tak różne schorzenia, to też będzie bardzo ciężko znaleźć specjalistów.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Wtedy trzeba zatrudnić.

### Janusz Hoffman (Radny Gminy Raszyn)

To poprowadzić fachowo, żeby tym dzieciom, nie tylko ich przechować tak w tym przedszkolu, tylko żeby jednocześnie rehabilitować i wspomagać. I to by było ciężko. No szkoda, że tutaj pani sekretarz bardzo nam wiele tych cyfr podała w kwotach itd. Szkoda tylko, że nie wiemy tak naprawdę, jak duży to jest problem. Mówię o specjalnym przedszkolu, o którym pani mówiła, że się próbowała rozeznać. Czy pani jakoś tam przybliżono chociaż jakby cyfrę tych dzieci, jaka to jest z terenu gminy Raszyn?

### Mieszkanka Gminy Raszyn

Nie, nie mam przybliżonej. Nawet próbowałam sprawdzić, ile dzieci jest z naszej gminy w Tęczy, ale też nie mam jeszcze takiej finalnej informacji i też pamiętajmy, że pewna część dzieci po prostu jest w domu z uwagi na to, że rodzice nie znaleźli miejsca albo nie są w stanie dowieść do Warszawy. A jeszcze chciałam się odnieść do tej specjalistyczności przedszkola. Pamiętajmy, że wystarczy zapewnić, takim dzieciom potrzebna jest rehabilitacja, logopedia, (???) i reszta, jeżeli np. tak jak moje dzieci mają w orzeczeniu, że potrzebują terapii wzroku, jesteśmy w stanie dojść do porozumienia z przedszkolem, bo już też rozmawialiśmy w Warszawie w przedszkolu, w którym tej terapii widzenia nie ma, że my to zrealizujemy w ramach WWR-u. Więc to nie musimy tak powiedzieć, że to jest aż tak skomplikowane. Te dzieci mają jakiś współczynnik. Najlepiej, gdyby było, ale są możliwości, żeby z tej subwencji rodzicowi dać, żeby poszło raz na 2 tygodnie na tą terapię widzenia np. W ten sposób jest to, bo wiem też od znajomych, którzy mają dzieci niepełnosprawne i w ten sposób jest to rozwiązywane. Więc wydaje mi się, że powinniśmy zacząć od czegoś, od jakiejś podstawy. Wiadomo, że my się nie wyspecjalizujemy w dzieciach niewidomych, czy w dzieciach MPD, tak jak jest na Dolnej, ale po prostu żeby dzieci miały no te 5 godzin dziennie zapewnione z terapeutami, z ludźmi, którzy znają komunikację alternatywną. Tak, że wypracują z nimi jakiś sposób. Jak już siedzi wśród tych ludzi, wśród tych dzieci niepełnosprawnych, to te dzieci naprawdę, one tak bardzo się między sobą nie różnią. Wiadomo, że niektóre są bardziej świadome, niektóre mniej. Moje dzieci są bardzo świadome. Jak bym panu nie pokazała, że on nie rusza rękoma nogami, to by pan nie wiedział, że to jest dziecko niepełnosprawne, bo po prostu po nim nawet nie widać. Ani po jednym, ani po drugim. Więc te dzieci, one mają gdzieś ten współczynnik. Więc ja myślę bardziej koncentrowała na tym, że jednak jakieś takie rozwiązanie, chociażby tych 2 grup, zobaczmy, od czego jesteśmy w stanie zacząć i ile tych dzieci jesteśmy w stanie zabrać. Ja też jeszcze poruszyłam na poziomie MOPS-u dyskusję, czy panie mogłyby mi sprawdzić, bo ja sama tego nie mogę sprawdzić, bo wiadomo, że jest RODO.

### Janusz Hoffman (Radny Gminy Raszyn)

Dobrze. Niech mi pani powie. Rodzice dziecka, no że tak powiem zdrowego, składa podanie do gminy i bierze udział w rekrutacji. A czy rodzice właśnie takich dzieci jak pani, niepełnosprawnych, oni się jakoś kontaktują z Urzędem Gminy? Bo tak jak pani mówi, trudno określić tych, którzy w ogóle nie korzystają. Tak, bo tych, którzy korzystają ewentualnie z takich przedszkoli, to gmina powinna mieć chociażby z tych umów, które zawiera na dowózkę chociażby. Tak, ale właśnie dlaczego tacy rodzice nie zgłaszają swojego problemu do gminy? Ja nie mówię, że (???), ale może by mogła jakoś pomóc w jakiś sposób.

### Mieszkanka Gminy Raszyn

Po pierwsze mi się wydaje, że ci rodzice nie mają czasu. Naprawdę ciężko jest mieć dzieci niepełnosprawne. A po drugie, proszę sobie porównać, jak jest opisana rekrutacja w przedszkolach warszawskich, a jak jest opisana rekrutacja w przedszkolach naszych w Raszynie. Na stronie miasta Warszawy znajdzie pan informację, że miejsca w przedszkolach specjalnych są zapewnione. Ktoś jest świadomy, że te dzieci istnieją. U nas jest dyskusja o zerówkach, jest dyskusja o tym, że rekrutacja się zaczyna, czy wystarczy mieć, czy nie wystarczy. Ja chciałabym mieć dziecko zdrowe. Je bym chciała mieć możliwość posłania np. do placówki prywatnej. A ja nie mam takiej możliwości, bo z drugiej strony Warszawy jest chociaż jedna czy dwie placówki prywatne prowadzone przez rodziców, którzy są w takiej sytuacji jak ja. Nie ma, więc ci rodzice po prostu, bo ja też rozmawiałam w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Wielu rodziców chciałoby coś z tym zrobić, tylko że naprawdę niektórym brakuje siły.

### Janusz Hoffman (Radny Gminy Raszyn)

Właśnie mówię, bo ja jestem tyle lat też radnym i specjalnie nigdy rodzice, może nie wychodziliśmy z pytaniami do tych rodziców, ale nie pojawiali się, tak jak pani napisała wprost, czy przyszła na to spotkanie. Skoro ich jest więcej dlaczego to nie było tak sygnalizowane? Przynajmniej wyraźnie sygnalizowane? Może pani dyrektor, to wtedy powiedziała. Może tam zgłasza się pani dyrektor.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Zgłasza się Pani Dyrektor w tej sprawie. Proszę o informację.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Dlaczego nie wiemy i nie mamy takich danych? Dlatego, że no nie tylko w Raszynie, ale myślę, że w Polsce nie działa system. Po prostu nie ma systemu. Proszę państwa, pierwszy kontakt z takim dzieckiem z problemami rozwojowymi ma lekarz pierwszego kontaktu, lekarz pediatra. I to lekarz pediatra zauważa pierwsze symptomy, powinien od razu wysyłać dziecko do poradni psychologiczno-pedagogicznej. To on powinien skierować dzieci. Tak, później ten rodzic dostaje orzeczenie, przychodzi do mnie, ze mną rozmawia. Ja mówię, odpowiadam w takim i w takim zakresie mogę dziecko przyjąć, mam miejsce. Proszę zgłosić się do GOPS-u. Tam jest opieka wytchnieniowa, tam jest wolontariat. Ostatnio dostałam pismo od rodzica, który życzy sobie asystenta, dziecko spektrum autyzmu gorzej funkcjonujące. Rodzic ma napisane, że należy mu się asystent, w związku z tym rodzic sobie życzy indywidualnego asystenta dla swojego dziecka. Bardzo dużo mi zajęło czasu właśnie to nie wiem, czy tą rozmowę skończyłam z tą osobą z tą panią od tej dziewczynki, bo mama nie jest usatysfakcjonowana tym, że jest pedagog współorganizujący na pięcioro dzieci. Ona chce mieć dla swojego dziecka, bo tylko wtedy ta terapia będzie rzeczywiście efektywna, dużo bardziej efektywna, może tak. W związku z tym my na terenie gminy zacznijmy od tego, że bądźmy w kontakcie. Myślę, że tutaj na pytanie Pana Radnego Ostrzyżka ile jest takich dzieci. Myślę, że jak pani sekretarz zadzwoni do pani Gromadzińskiej, ona nam da ile mamy dzieci z terenu gminy Raszyn, które mają niepełnosprawności sprzężone, ale też wiemy, które te dzieci. Bo z reguły te dzieci z niepełnosprawnościami, takimi dużymi, one jeżdżą do Warszawy, więc też po liście dzieci, które dowozimy. Dzieci są wywożone. No nie dla wszystkich znalazły się miejsce, no to prawda, ale do mnie przychodzą tacy rodzice, kiedy ja mówię, przepraszam, nie jestem w stanie odpowiedzieć na te zalecenia, nie zrealizuje ich w tym przedszkolu. Wtedy siadamy i wyszukujemy miejsca, gdzie możemy skierować tego rodzica i ten rodzic tam idzie.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy Raszyn)

Ja też chciałabym jakby dopowiedzieć tutaj, co powiedziała pani dyrektor i tu słusznie. System tak naprawdę w państwie naszym nie działa. Jest większa na szczęście świadomość rodziców. Rodzice mają większą możliwość organizowania się. Mamy media społecznościowe, mamy różne narzędzia, dzięki którym powstają różne grupy, rodzice się komunikują. Przez to, jakby wiadomo, że w grupie jest łatwiej i pewnie łatwiej się tam wspierać. Powstają różne fundacje, stowarzyszenia. Ale to nie jest tak, że nie było takich dzieci. Proszę mi wierzyć, było, bo do mnie trafiają rodzice dzieci, które są w Raszynie już np. dorosłymi dziećmi, dwudziestoparoletnimi. Przychodzą do mnie i mówią, że czy mama, czy tata, że np. ona nie jest w stanie zostać sama, bo jest 24 godziny z synem, a ona by chciała wreszcie mieć takie miejsce, gdzie może tego chłopca, już w tej chwili dwudziestotrzy czy dwudziestoczteroletniego, gdzieś zostawić chociażby na jakieś zajęcia. Ten chłopiec zresztą był u mnie w gabinecie, bo mama przyszła z tym chłopcem. Tak, bo nie może go zostawić, bo przemieszcza się z nim cały czas. Tak, i ten chłopiec, mówi, że on pięknie rysuje, pięknie gdzieś tam manualne rzeczy. Już jest osobą dorosłą. W związku z tym ona nie może już tego młodego człowieka zostawić na jakichś zajęciach w Pruszkowie. Bo ma chłopiec już powyżej tam 20, chyba 26 lat ma ten chłopczyk. Tak, ale ona mówi, że ona nie była w kinie z mężem. Nie mają czasu, bo nie ma takiej możliwości. Czy np. można by było na terenie gminy zorganizować jakieś takie miejsca, żeby po prostu można było na te kilka godzin, chociażby na te kilka godzin w tygodniu, zostawić dzieci. Te problemy są i były. Sama znam ludzi, którzy mają dzieci z niepełnosprawnościami. Wiem, z jakimi się problemami też borykają. Natomiast jest to temat oczywiście trudny. Państwo nie funkcjonuje w tym zakresie właściwie. Oczywiście przeważnie większość spada na samorząd. Myślę, że dużym krokiem byłoby, bo ja się absolutnie nie chce od tych tematów odżegnywać. Jeżeli znajdziemy się w takiej sytuacji, że będziemy nadbudowywać właśnie przedszkole w pruszkowskim, my tutaj dyskutowaliśmy wewnętrznie, że być może to przedszkole z racji tego, że jest przedszkolem już integracyjnym, chociaż zacząć od 1 oddziału o takim statusie. Wię no być może właśnie Sękocin jako kolejna placówka stricte z oddziałami integracyjnymi, analogiczna jak przy ulicy Pruszkowskiej. Tam zresztą mogą nie wszystkie oddziały. Tam też może powstać 1-2, bo to są placówki z oddziałami integracyjnymi. Natomiast myślę, że trzeba. To są wyzwania, przed którymi stoimy i przed nimi nie uciekniemy, więc siłą rzeczy musimy też wyjść im naprzeciw.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dziękuję. Pan Piotr Jankowski, proszę bardzo.

### Piotr Jankowski (Radny Gminy Raszyn)

Dzień dobry, witam państwa. W pierwszej kolejności chciałbym się do pani zwrócić z podziękowaniami tak naprawdę, bo pani tutaj reprezentuje nie tylko samych rodziców, ale przede wszystkim te dzieci, które są w bardzo trudnej sytuacji. My, jako radni, jako Urząd Gminy, powinniśmy w jak najlepszy sposób państwa wesprzeć, odpowiedzieć na potrzeby tych dzieci. Rzekłbym, że pani współczuje, chociaż myślę, że to nie ma żadnego znaczenia, bo pani nie oczekuje współczucia. Pani oczekuje realnej pomocy i realnych działań z naszej strony. Osobiście uważam, że powinniśmy jak najbardziej podjąć próbę utworzenia tych oddziałów specjalnych, jeśli będzie taka możliwość i rozbudujemy przedszkole na Pruszkowskiej, to jest najlepsze miejsce, ponieważ mamy zarówno doświadczoną kadrę, jak i już zaplecze techniczne przystosowane do tego. Być możem tak jak tutaj przed chwilą poruszyliśmy temat, nowe przedszkole w Sękocinie, które będzie bardzo dużym budynkiem. Powinniśmy również utworzyć oddziały integracyjne. Szanowni Państwo, tak jak zajrzymy tutaj do naszego audytu oświatowego, widzimy, że co prawda taka placówka dużo nas kosztuje, jednakże ta dopłata, ta dotacja do dzieci z orzeczeniami w dużej mierze jakby rekompensuje nam te wydatki. Widzimy, że tutaj przedszkole nr 1 dopłacamy niecałe 59%, gdzie przy reszcie przedszkoli te wskaźniki sięgają 80%. Oczywiście suma, jakby nominalnie, to są dużo większe kwoty, bo 36  000 zł na dzieciaka w takim przedszkolu wydajemy. Jednakże lepiej i efektywniej będzie nam utworzyć takie placówki, które skupią dzieci w jednym miejscu, które będą miały odpowiednią opiekę i doświadczoną kadrę i zaplecze, niż żebyśmy zapewniali taką rozdrobnioną opiekę w każdym innym przedszkolu. Jeśli chodzi o dzieci tak naprawdę powyżej wieku przedszkolnego, tutaj też powinniśmy się zastanowić, czy nie powinniśmy zacząć myśleć nad utworzeniem szkoły specjalnej albo z podobnymi oddziałami integracyjnym.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy Raszyn)

Nie ma szkoły z oddziałami Integracyjnymi, z tym, że tutaj proszę państwa, ja nie ukrywam, że mam różne sygnały od nauczycieli co do tworzenia tego typu placówek. Ja zawsze miałam takie głębokie przeświadczenie, że to jest najlepsze rozwiązanie. I tak naprawdę w Raszynie to każda szkoła podstawowa powinna być szkołą z oddziałami integracyjnymi. Natomiast mam sygnały też od dyrektorów, od nauczycieli, którzy pracują w tych placówkach, którzy wskazują, że często rodzice sami nie chcą, żeby ich dziecko było w klasie o takim statusie, nawet jeżeli dziecko ma orzeczenie, żeby nie dokonywać pewnego napiętnowania, że tutaj jest taka trochę też czasem też jest taka, bym powiedziała, nie dojrzałość i brak empatii wśród rodziców dzieci nawet zdrowych. Natomiast oni też jakby dokonują pewnej takiej selekcji, uważają, że nie. Z drugiej strony też wiem, bo np. rozmawiałam, pani dyrektor Uszyńska mówi, że w jej ocenie być może to, że szkoła w Ładach miałaby status szkoły z oddziałami integracyjnymi, ucięłoby pewne dyskusje rodziców, którzy uważają i domagają się, że mają być ich dzieci w klasie, gdzie są tylko dzieci zdrowe, bo przecież to nie jest placówka z oddziałami integracyjnymi. Ich oczekiwanie jest takie, że po prostu mają być w klasie, gdzie nie ma żadnego dziecka z orzeczeniem, że być może właśnie wprowadzenie szkół z oddziałami integracyjnymi powodowałoby, że rodzic nie będzie mieć takich oczekiwań, takich roszczeń. Potem dyskusje, potem też jest (???) takiego dziecka rodziców. Mieliśmy zresztą takie przypadki w niektórych placówkach, gdzie rodzice po prostu domagali się nawet usunięcia dziecka, bo dziecko w ich ocenie stanowiło zagrożenie. Natomiast no to nie jest kwestia zagrożenia. To dziecko po prostu było dzieckiem z niepełnosprawnością, natomiast brakowało tutaj pewnej właściwej może tolerancji czy zrozumienia schorzenia tego dzieci.

### Piotr Jankowski (Radny Gminy Raszyn)

Tak, jak najbardziej pani wójt. Zgadzam się, ale jak spojrzymy też na te, ponownie wracam do naszego audytu i tego, co pani tutaj sekretarz nam wspomniała, że audyt nam podaje, że mamy w sumie 111 dzieci w szkołach podstawowych z niepełnosprawnościami. Jeśli doliczymy jeszcze przedszkola, to ta liczba wzrasta do 220-230 dzieciaków. Musimy się spodziewać, że te liczby będą następnych latach rosły. Będziemy musieli odpowiedzieć na jeszcze większe wyzwanie i ten koszt niestety wychowania dzieci w ogólnej szkole podstawowej ogólnodostępnej będzie rósł. Będziemy zmuszeni wydawać coraz więcej, gdzie ta kadra nie będzie miała odpowiedniego zaplecza, doświadczenia być może. Te warunki będą trudniejsze na pewno do zorganizowania odpowiednich standardów kształcenia takich dzieci, więc uważam, że no powinniśmy co najmniej rozpocząć rozmowy na temat utworzenia szkoły z oddziałami integracyjnymi właśnie m.in. pod tym kątem, nie tylko optymalizacji kosztów, ale również zapewnienia odpowiedniej opieki i uświadomienia rodziców, że takie dzieci też funkcjonują. Takie dzieci też mają prawo do edukacji, do normalnego życia. Tak jak tutaj, z tego, co się orientuję, to przedszkole pani dyrektor ma bardzo dobre opinie, mimo że jest oczywiście integracyjne. Tak i rodzice też dzieci bez orzeczeń bardzo chętnie chcieliby tam posłać swoje dzieci, bo są odpowiednio zaopiekowane. Jeśli stworzymy odpowiednie miejsce, odpowiednią kadrę do tego, myślę, że szkoła podstawowa z oddziałami integracyjnymi też będzie bardzo dobrze funkcjonowała i będzie cieszyła się dużą popularnością wśród dzieci bez orzeczeń.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy Raszyn)

Tu się obawiam o tą kadrę, bo to jest obważanek i niestety mamy duże problemy z nauczycielami obecnie, a jeszcze potem nauczycieli wspomagających. Jest naprawdę duży problem.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Proszę, Pan Radny Karol Młodzianko.

### Karol Młodzianko (Radny Gminy Raszyn)

Bardzo dziękuję. Witam serdecznie. Tutaj, panie Sławku, właśnie chciałem wspomnieć, że bardzo często jest tak, że problemu nie widzimy, bądź o nim nie wiemy, bo on, że tak powiem, nigdzie nie został jakoś podjęty. Dlatego dziękujemy pani za przedstawienie nam tego problemu, bo tak prawdę mówiąc, no są państwo w mniejszości. Nie ukrywajmy, że jednak, ale to bardzo jakoś państwa doskwiera i generalnie też każdy tutaj, jak jesteśmy, wszyscy chcielibyśmy pomóc. I tak jak tutaj pani wspomniała dyrektor, że trzeba zacząć. Zobaczymy, jak to będzie, bo nie mieliśmy z tym styczności. Jesteśmy w dobrym momencie, bo jesteśmy przed rozbudową i budową przedszkoli. Mamy czas na to, żeby podjąć jakieś odpowiednie decyzje, które mogą państwu ułatwić jakieś dalsze życie. Generalnie jakoś chociaż trochę, żeby móc to wspomóc. Niestety, problemem największym, jaki jest i to wiemy wszyscy, to jest ta kadra. Najważniejsze, co może być w danej placówce, bo nie liczy się tak prawdę mówiąc sprzęt, budynek, tylko specjaliści. Bez tego niestety nie można nic zrobić, a oni robią wszystko. Generalnie w tym momencie chciałbym zapytać, na ile Topola jest w stanie pomoc w przyszłości, na ile by mogła się podjąć, dla ilu dzieci byłaby w stanie stworzyć w momencie rozbudowy placówki, jakby tu mogło wyglądać? Bo to wszystko hipotetycznie, ale tak jak pani wspomniała, trzeba od czegoś zacząć. Tak jak tutaj było wspomniane, zaczynaliśmy od dziesiątki dzieci, a jesteśmy przy 25. Ale w jednym przedszkolu, zaznaczam ciągle.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Proszę państwa, no to nie ma odpowiedzi. Oczywiście wszyscy którzy, bo jak państwo wiecie w każdej placówce, przynajmniej jeżeli chodzi o przedszkola, z tego, co wiem, to brakuje nauczycieli, brakuje specjalistów. Wydajemy ogłoszenia w mediach społecznościowych i w banku ofert pracy na kuratorium oświaty. Ci nauczyciele się nie zgłaszają. Ci nauczyciele się nie zgłaszają i ja już w tej chwili mam potężny ból głowy co będzie, jak uruchomię tą kolejną grupę, która może będzie, może nie będzie, bo jeszcze nie wiemy, jak ta rekrutacja nam się rozłoży i skąd ja tych nauczycieli wezmę. To jest naprawdę wielki problem, no wielki problem.

### Karol Młodzianko (Radny Gminy Raszyn)

My w tej chwili mówimy o 3 przedszkolach. Tak, bo to jest jedno, a będą 3 grupy.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

I no właśnie, jeżeli uruchomimy 3 grupy w 3 przedszkolach, to brakuje nam 6 nauczycieli. I braliśmy udział na APS w targach pracy i nie ma. Nauczyciele studenci kończą studia pedagogiczne, kończą, ale niewielu idzie do pracy w zawodzie. To jest ten problem. Także proszę państwa, no ja nie potrafię odpowiedzieć panu teraz na to pytanie, skąd i czy ci nauczyciele się zjawią i przyjdą i czy będą nauczyciele, konkretnie po specjalizacjach. Tak, proszę jeszcze pamiętać, że nauczyciel po opiekuńczo-wychowawczej nie może pracować w przedszkolu. Nie może pracować w przedszkolu.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Tak, ten problem wychowawczy pani dyrektor sygnalizuje już od dłuższego czasu.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Stąd mój wniosek był o to, żeby np. no zwiększyć, dać jakiś dodatek tym nauczycielom, którzy pracują w tych grupach integracyjnych. Tak, w jakiś sposób ich uhonorować. No może to by w jakiś sposób też ich przyciągnęło tutaj, bo kiedyś byliśmy atrakcyjnym rynkiem, jeżeli chodzi o płacowy. Jeśli Warszawa daje dodatki duże nauczycielom kontraktowym początkującym, też mają jakieś tam dodatki, nie chcą przyjeżdżać do Raszyna.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Tak, proszę nie pytać panie Sławku, bo trzeba przez mikrofon, żeby to mogło się rejestrować i nie tak dowolnie. Pani Ewa chciała coś uzupełnić.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Tak, przepraszam. Jeszcze tylko powiem państwu, że w Warszawie nie wiem, czy czytaliście 2 tygodnie temu artykuł w Gazecie Wyborczej o tym jak bardzo brakuje już dzieci w Warszawie, zwłaszcza w Śródmieściu. Proszę państwa, w Śródmieściu są przedszkola, które mają 2 oddziały, np. przedszkole 4-5 oddziałowe, a są tylko 2 oddziały, bo nie ma dzieci. Na jaki pomysł wpadło miasto? Miasto uruchamia w tej chwili w tych przedszkolach oddziały specjalne, bo nie ma dzieci. W związku z tym wymyślili.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Proszę, pani Ewa uzupełni.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Warto do tego czasu, dopóki w Raszynie nie powstaną te oddziały specjalne, może warto z biurem edukacji podjąć rozmowy, bo w Śródmieściu... Tak, ale tam, gdzie nie ma dzieci w tych przedszkolach, uruchamiają oddziały specjalne.

### Mieszkanka Gminy Raszyn

Ja chciałam właśnie też to zaznaczyć. Ostatnio byłam na rozmowie w przedszkolu specjalnym na Ursynowie. Tam dyrektor tego przedszkola, które prężnie działa i walczą o takie dzieci jak nasze, udał się na radę dzielnicy Ursynów i zaproponował, bo tam jest rzeczywiście problem odwrotny, bo te dzieci z Warszawy się wyprowadzają i ten problem jest przeniesiony np. do gminy Raszyn. Być może my, jako gmina, jesteśmy w stanie usiąść i porozmawiać z Warszawą, że jesteśmy zainteresowani, żeby oni np. na Ursynowie, który nie jest aż tak odległy, jeżeli stworzą placówkę, żeby nasze dzieci, które płacą podatki w Raszynie, były traktowane na równi z dziećmi z Warszawy, żebyśmy nie musieli tworzyć fikcji podatkowej, że nagle się przemeldowujemy do Warszawy i odprowadzamy tam podatki tylko po to, żeby brać udział w rekrutacji. Nie wiem, być może wtedy będzie większa chęć ze strony Warszawy do przekształcenia takich placówek i być może miejsca dla naszych dzieci się znajdą i nie będziemy musieli rozwiązywać problemów specjalistów albo podejmować szybkich działań.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Pani sekretarz chciała się odnieść do tego samego i później Pan Radny Janusz.

### Monika Kozłowska (Sekretarz Gminy Raszyn)

Ja chciałam tylko powiedzieć, jeśli są pytania do mnie, to proszę, bo muszę jechać na 18 do szkoły w Ładach. Tam jest dzisiaj dzień otwarty i też ważny temat oświatowy co do rozmów z samorządem warszawskim. Powiem państwu tak, no podałam państwu wyliczenia kwotowe do każdego oddziału, samorząd musi dołożyć. Propozycja teraz, dokładajcie. Tak, no wiem, jak to będzie wyglądało i prawdopodobnie takie rozmowy na niczym się nie skończą. Każdy samorząd musi rozwiązywać sprawy we własnym zakresie. To jest moje jest takie zdanie. Jeśli macie państwo pytania do mnie, czy jest też z nami pani Urszula Dąbek z referatu oświaty, to czekamy.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dziękujemy. Proszę, Pan Radny Janusz Hofman, proszę bardzo.

### Janusz Hoffman (Radny Gminy Raszyn)

Ja tylko dwa słówka. Właśnie to, co pani powiedziała pani dyrektor przed chwilą, że właśnie bardzo dużo osób przeprowadza się z Warszawy, tu powiedzmy do gminy Raszyn. Ja tylko dwa słowa. I odwrotnie, dzieci te, które nie mogą się dostać tu, bo nie ma przedszkoli specjalnych czy integracyjnych. Wtedy są tam jakieś wolne miejsca, żeby przejść do Warszawy. Ja tylko podam jeszcze jedną taką, znaczy to nie ciekawostka, tylko taki właśnie napływ bardzo duży mieszkańców, co pani tutaj sekretarz teraz powiedziała, że musi jechać tam właśnie do Ład, bo właśnie szkoła w Ładach niedawno została oddana do użytku, zespół szkolno-przedszkolny, bo budowane dzieci miało być w szkole około 400, a jest 700 w przeciągu 5 lat. Przedszkole 4 oddziały jest 8 i 4 sale ze szkoły zabrane są właśnie pod przedszkole pod zerówkę, bo nie ma. Teraz chodzą dzieci na 2 zmiany, a prawdopodobnie jakby nie były zmienione te obwody, były 3 zmiany. Także ten napływ jest ogromny, właśnie z Warszawy tu i przez to są takie problemy później właśnie z miejscami w przedszkolach, nawet i w szkołach tak samo. Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dziękuję. Czy ktoś się zapisał? Proszę państwa, dziękuję wszystkim za wypowiedzi. Dzisiejsze spotkanie jest rzeczywiście tym zaczynem, ale absolutnie mam prawo powiedzieć, takim konstruktywnym, gdyż te wypowiedzi zmierzają do jakiegoś konkretnego rozwiązania. Jeszcze nie wiemy w pełni, czy nam się te wstępne wymienione zamierzenia uda zrealizować, czyli Pruszkowska, ale też wymieniano Sękocin. Natomiast rzeczywiście myślę, że przez aklamację wszyscy radni tu obecni. W tej chwili, bo część wyszła, jesteśmy tego samego zdania, że ten poważny problem będziemy się starali rozwiązać, próbować rozwiązać, że on rośnie. Jest dużej skali zadaniem dla nas, ale może w dobrym momencie zgłoszonym. Tutaj też, pani Ewo, powiem coś w rodzaju dziękuję, bo właśnie może w momencie, gdy proces inwestycyjny, czy rozbudowy czy budowy przedszkola, dopiero się rozpoczyna czy trwa, to możemy spróbować. Pani wójt weźmie, jestem pewien, to pod uwagę to, co dzisiaj padło, czyli te 2 miejsca do ulokowania tamtych oddziałów, co by znakomicie w dużym stopniu pomogło. Na pewno nie rozwiązałby w pełni, ale na pewno by było wyjściem naprzeciw. Cóż, chciałem przez to i w imieniu swoim z tego powodu, w imieniu nas wszystkich tu obecnych, życzyć pani jak najwięcej sił od nas, również innym rodzicom, którzy są w sytuacji podobnej, gdzie miłość jest, musi być nawet bogatsza, bo na co dzień jakby sprawdzana przez to, że wymaga większego trudu. I też dziękuję, że uwrażliwiła nas pani na głębokie potrzeby, które nieraz nam umykają, gdy rozmawiamy no też o potrzebach, ale takich wydawałoby się oczywistych. Tą wypowiedzią zakończy ten punkt, że proszę to zrozumieć. I myślę, że wszyscy jesteśmy zdania, że będziemy próbowali ten temat rozwiązać. Natomiast też pani dyrektor tutaj proponowała, może nawet nie chodzi o okrągły stół, ale rzeczywiście o jakąś komisję, która byłaby w tej tematyce już nie tylko w wymiarze specjalistycznym tym, ale tym szerszym, o którym pani dyrektor mówi.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Panie Przewodniczący, czy mogę do pana dzwonić i ustalać? Możemy spróbować właśnie rozmawiać, tak jak pani mówiła w świadomości autyzmu w okolicach tego spotkania, o którym pani mówiła wtedy.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Bardzo dziękuję.

### Hanna Pasterska (Dyrektor Przedszkola "Pod Topolą")

Tak pamiętajmy, że mamy dobrych specjalistów przy szkole specjalnej w Pruszkowie. Może z ich doświadczenia powinniśmy skorzystać, bo oni pracują w tej placówce, wiedzą, ile dzieci z Raszyna przychodzi i jakby to można było ukształtować, z czyjej wiedzy już możemy skorzystać, jeżeli chodzi o te dzieci przedszkola specjalnego.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Oczywiście, bo to w konkretnym działaniu będziemy mogli sięgać po specjalistę. Dziękuję wszystkim za udział w tym punkcie. Za chwilę przychodzimy do drugiego. Proszę państwa, no to rzeczywiście temat trudny, dlatego też dłużej może to nam zajęło, ale ten czas był potrzebny. Teraz będziemy się starali, proponuję przynajmniej, w takim tempie szybszym, bardziej rzeczowym, omówić wstępnie projekty uchwał o honorowym i zasłużonym mieszkańcom, obywatelom. Pozycje są złożone tutaj, podpisane przez pana przewodniczącego, a składał je pan komendant (???), ale o tym rozmawialiśmy w poprzedniej kadencji. Byliśmy wszyscy zwolennikami tego by wrócić do tego wyróżnienia, czy odznaczenia, ale w jakiejś nowym formule, bo byliśmy wszyscy przekonani. Ja to chciałem też tutaj zaakcentować, że to dawne wyróżnienie i odznaczenie to w jakimś stopniu straciło na ważności, na pewnej powadze nawet bym sobie pozwolił powiedzieć, czy może w jakiś sposób obniżyło rangę. To tak mówiąc całościowo. Tam też jest dołączony taki projekt uchwały z chyba 2009 roku. Pani Olga wysłała, macie państwo. I to się nazywało w sprawie nadania honorowego odznaczenia zasłużony dla gminy Raszyn, honorowe odznaczenie. I tam macie państwo, że to się odbywało w takich ilościach grupowych od razu. Pani Olgo, dziękuję za to, bo właśnie to pokazuje, że tutaj pan przewodniczący mówi jakby hurtem i to właśnie jest droga, którą ja bym uważał nie była dobrą, bo ta ilość rosła i różne osoby zgłaszały. Chyba wtedy ja nie byłem. Zgłaszały wtedy jakieś osoby i to zostało połączone. Natomiast ja pamiętam pierwsze nasze podejście do tak ważnego, poważnego jakiegoś wyróżnienia, odznaczenia. To my w pierwszej tam części samorządności, w pierwszych kadencjach staraliśmy się wyszukać 12 osób, które były gdzieś środowiskowo jakoś uznane i przedstawiać taką osobowość, jakieś dokonania. Często to były osoby bardzo tutaj zasłużone czy z medycyny, czy z pomocy społecznej, czy z dziedziny właśnie oświaty, nauczycielka znana. A nie na zasadzie, że każdy zgłasza tak dosyć łatwo i rzeczywiście w pewnym momencie chyba przestaliśmy na radach już to odznaczać, bo one przestały mieć tak wysoki znak. Dlatego moją pierwszą taką prośbą, czy raczej taką propozycją jest dla nas, żebyśmy właśnie spróbowali podejść z powrotem do tego, że jest coś znaczącego, coś ważnego i nie tak powszechnego. Ale one będą miały tutaj dwa wymiary. Pierwszy to będzie ten Honorowy Obywatel, który tutaj macie projekt przed sobą, i będzie ten zasłużony dla gminy Raszyn. Ten honorowy Obywatel to jest dla osób, powiedzmy, też spoza gminy, którzy w sposób bardzo znaczący się wyróżnili, czy zasłużyli i chcemy nadać mu ten tytuł honorowego obywatela. I następnie ten, który nazywa się Zasłużony Obywatel. I rozumiem, że przynajmniej z grubsza zerknęliście na te regulaminy, które już są przesłane chyba w styczniu, ale odkładaliśmy najważniejsze sprawy. To jest sprawa nie wymagająca takiej pilności, takiego szybkiego biegu. Raczej starannego przygotowania, jakiegoś zamysłu przez nas, żeby na podstawie tego regulaminu dopracować te zasady i spróbować podjąć uchwały. Jeżeli będzie temat zgody, ja mam pewne uwagi co do tych regulaminów. Nie wiem, czy ktoś tutaj z obecnych radnych ma? To otwieram krótko. Proszę bardzo, pan przewodniczący i pan Piotrek.

### Radny Gminy Raszyn

Tak, ja bym chciał po prostu prosić, żeby komisja, no bo to jest projekt, który złożył jeden radny. Nie mniej uważam osobiście, że jednak jakieś wyróżnienia za jakąś dużą pracę czy chociażby ten Honorowy Obywatel, czy to się stosuje w różnych gminach czy miastach, czy ktoś zasłużył się dla gminy, niekoniecznie będąc mieszkańcem. Jakby samą potrzebę widzę tego. Jakby przede wszystkim od komisji oczekuje informacji czy widzicie państwo taką potrzebę czy też nie? No, bo wtedy dopiero jest sens pracy nad regulaminem, więc myślę, że może jakbyśmy się wypowiedzieli najpierw czy faktycznie widzą państwo taką potrzebę, to wtedy nie musimy tego podejmować dzisiaj. Możemy to nawet za miesiąc czy, za dwa. Jak powiedział pan przewodniczący, bez pośpiechu. Natomiast warto byłoby to dopracować, tak jak pan przewodniczący powiedział, żeby to było coś, co będzie takim znaczącym czymś dla tego mieszkańca i żeby taka informacja, że taki mieszkaniec został uhonorowany w ten sposób, była też jakąś informacją, która będzie znacząca również dla innych mieszkańców, w kontekście, że ta osoba jest faktycznie mocno zaangażowana, zasłużyła się dla naszej lokalnej społeczności, dla gminy. To tylko tyle.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dziękuję. Proszę, może Piotr Jankowski odniesie się, swoje uwagi też.

### Piotr Jankowski (Radny Gminy Raszyn)

Bardzo dziękuję za głos. Jakby ja tutaj się zgadzam z panem przewodniczącym absolutnie, w mojej opinii powinniśmy mieć taką uchwałę umożliwiającą nadanie takich tytułów. Pierwszą rzecz, do której mam pewne wątpliwości, to to, czy powinniśmy faktycznie jakby ustanawiać 2 rodzaje tych odznaczeń, Honorowy Obywatel i zasłużony dla gminy Raszyn, czy lepiej nie skupić się, bo szczerze mówiąc, jeden i drugi regulamin niewiele się różnią od siebie. Są, powiedzmy, praktycznie na równi. A jeśli mielibyśmy uchwalać 2 rodzaje uhonorowania, powinniśmy na pewno je zróżnicować. To po pierwsze. Po drugie ja bym jednak odszedł od tego zasłużonego dla gminy Raszyn, pozostał tylko przy honorowym obywatelu. Ale to oczywiście jest taka moja sugestia. To kwestia jakby tutaj uhonorowywania odpowiednich osób, to na pewno, aby uniknąć jakiś tam powiedzmy poplecznictwa czy w Radzie Gminy, czy ze strony wójta, czy innych osób organizacji. Na pewno zaostrzyłbym tutaj ten §5, czyli kto może wystąpić z takim wnioskiem. Tutaj mamy wpisanych grupę 5 radnych. Ja to bym zwiększył. Myślę, że taką minimalną grupą to powinna być grupa 8 radnych i jeśli chodzi o grupę mieszkańców, to no 50 to też nie sztuka, że tak powiem, zdobyć tych podpisów. Tutaj myślałem o kwocie 150-200 mieszkańców, nawet którzy by się podpisali pod takim wnioskiem, aby faktycznie to była znacząca grupa reprezentująca większą część naszej społeczności, a drugim takim, że tak powiem, bezpiecznikiem, żeby odpowiednie osoby uhonorować. Ja bym zmienił kompletnie §9, żeby uniezależnić grupę osób, która by nadawała to odznaczenie, żeby to nie była gmina Raszyn, nie Rada Gminy, tylko żeby to była komisja składająca się z powiedzmy 5-7 mieszkańców, którzy cechują się nieposzlakowaną opinią, posiadają pełnię praw publicznych i reprezentują po prostu lokalną społeczność i którzy również sami aktywnie działają na rzecz dobra wspólnoty. Komisje powoływałaby Rada Gminy na okres 6 lat na wniosek wójta, więc tutaj na pewno musiałaby być zgodność zarówno urzędującego wójta, jak i Rady Gminy. I to jest kwestia, którą nie wiem, czy my mamy kompetencje, tak to określić, żeby to była większość 3-5 głosów. Czy Rada Gminy może uchwalić taki dokument, w którym określa faktycznie wymaganą większość? Tutaj pani Olga z powątpiewaniem kiwa, ale myślę, że tutaj na pewno opinia prawna była.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Tutaj na pewno o opinię prawną zapytamy pani mecenas, natomiast wydaje mi się, że jest to kwestia tego, co zawrzemy w uchwale.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy Raszyn)

Natomiast jeśli chodzi o te kwestie, które tutaj Pan Radny poruszył, to jakby nie znam dokładnie tej propozycji tego regulaminu, który został przedłużony. Natomiast dla mnie honorowy mieszkaniec to powinien być ktoś, kto zostaje jakby obywatelem gminy Raszyn, a nie jest mieszkańcem, czyli chcemy nagrodzić osobę, który ma być z zewnątrz, czyli np. nie wiem, no taki obywatel, ale to osoba, która ma jakieś szczególne zasługi dla gminy. No np. nie wiem, nie żyje już pani Magdalena Abakanowicz, ale no wiadomo, nie mieszkała. Chcielibyśmy nadać jej tytuł honorowego obywatela gminy Raszyn, tak, natomiast zasłużony dla gminy Raszyn to dla mnie jest mieszkaniec. Wtedy mieszkaniec, ja to tak rozumiem, różnicowała i wydaje mi się, że tak to powinno być jakby traktowane i to wtedy mamy to rozróżnienie co do tej pana propozycji, jeśli chodzi o tą liczbę głosów mieszkańców zbierających podpisy. Ja uważam, że to należałoby rzeczywiście zaostrzyć. Ja nie wiem, czy nie należałoby to powiązać z inicjatywą uchwałodawczą. Tam zbieramy 300 podpisów, jeśli mamy inicjatywę uchwałodawczą mieszkańców, bo to jest jakby faktycznie analiza, sprawa wystąpienia do rady o podjęcie uchwały. Tak, skoro do podjęcia uchwały oczekujemy, żeby zebrano 300 podpisów, to wydaje mi się, że tutaj też należałoby może w tych parametrach tutaj działać co do tej liczby chętnych radnych, których chciał pan zaostrzyć do 8 z 5. Nie wiem, czy to jest potrzebne, bo to i tak musi przegłosować rada. Tak, czy głosujących jest 5, no to wiadomo, że tak radni muszą zagłosować za i tutaj można to już do rozmowy z prawnikami określić, żeby tutaj to nie powinno być coś, co stanowi...

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Też Pan Radny zauważył, czy jedną rzecz wspomniał, że to miałaby być w cudzysłowie jakaś kapituła, ale wiem, że potem tak czy inaczej rada...

### Piotr Jankowski (Radny Gminy Raszyn)

Rada przyznawałaby ten tytuł większością 3/5, żeby tutaj nie było w jakichś wątpliwości, bo często mamy różne koalicje, gdzie wystarczy tam 10-11 głosów. No to jest 13 radnych, no to już jest, powiedzmy więcej niż ta powiedzmy standardowa, zwykła większość. I ta kapituła właśnie byłaby wybierana na okres 6 lat. Też żeby tutaj te kadencje się zazębiały, tak jak mamy, to w przypadku organów państwowych, że Sejm wybiera na dłuższy okres, żeby uniknąć upolitycznienia takiego organu. No i wtedy ta komisja przekładała opinię przed radę. Jeśli by była pozytywna, no to oczywiście rada głosuje. Jeśli negatywna, wtedy możemy jakby tutaj podjąć dalsze kroki w ramach tych komisji stałych, że wtedy to trafi np. pod obrady każdej z komisji. Jeśli komisje jednak wyrażą opinię pozytywną, no to wtedy wracamy do uchwalania trybem 3/5. Tak, to jest wydaje mi się dość rozsądny mechanizm, który właśnie honorowałby nie, tak jak tutaj pan się zwrócił, hurtowo, tylko jak najbardziej ten zasłużony osoby. No i tutaj, co pani wójt mówi, o tym rozgraniczaniu, że honorowy dla osób spoza gminy, zasłużony dla mieszkańców jak najbardziej. To jest wtedy uzasadnione i czytelne. Tak, bardzo dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dziękuję, też się zgadzam z wypowiedziami. No honorowy, to jest zastosowany wzór z innych miast czy gmin, gdzie właśnie ktoś, kto był dla danego środowiska, znaczy miasta, gminy w jakiś sposób jest uznawany za osoby wyjątkową i daje mu się ten taki szlachecki, jakby na wzór dawnych, tytuł Honorowego Obywatel. On nie jest mieszkańcem, przynajmniej nie musi być. Może też być w jakimś okresie swego życia, ale nieściśle musi być aktualnie mieszkańcem. Drugi to już bardziej też zasługiwany. Tu miejscowe to wyróżnienie i teraz rozumiemy też, że pozostajemy przy tym zamyśle, że pozostają obydwa te znaczenia, co do Piotra propozycji. Też miałem zanotowane tutaj uwagi w swoim przygotowywaniu się do tych prac. Też nie bardzo byłem przekonany do tego, że to wędruje od razu do komisji skarg i wniosków, która jakby zajmuje się różnymi takimi problemami, często napięta bieżącymi. A tutaj, tak jak pani wójt też wspomniała, żeby to było takie bardziej ugodowe, żeby to nie czyniło dodatkowych napięć i rozłamów. Czy szukamy rozwiązania pozytywnego? Tu się przychylam. Nie wiem. Ta kapituła jest ciekawym pomysłem. Miałem trochę inne, bardziej zbudowane na siłach naszej rady, ale to jest uważam ciekawa propozycja warta oddania pod rozwagę czy też przegłosowania. Gdybyśmy w to szli, może być też tak, że do tej kapituły np. 1 członka deleguje rada. Może tak być.

### Piotr Jankowski (Radny Gminy Raszyn)

Tu trzeba by było się zastanowić w jakim procesie będą wybierani, ale tutaj jakby moją inicjatywą było to, że to pani wójt przedstawia skład załóżmy i my jako radni musimy go zaakceptować. Tak to tutaj, żeby właśnie było też porozumienie na linii urzędu.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

A rada, może nawet pani wójt i pan przewodniczący i ja, tu możemy znaleźć jakiś klucz, tak, żeby była taka oświata, żebyśmy znaleźli takie klucze, które po pierwsze właśnie są takie ugodowe, ale po drugie to, co Piotr mówi i tutaj wszyscy mówimy, to jest podniesienie tej poprzeczki, o którą chodzi, żeby to nie było tak, że komuś się tam coś ktoś podoba i z szacunkiem dla wszystkich, ale żeby to nie było hurtowe.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy Raszyn)

Ale mamy proszę państwa takich mieszkańców, którzy są zaangażowani też jakby w życie społeczne, kulturalne, prawda? I myślę, że takie osoby, no nie budzą jakiś większych emocji, a każdy, czy to są nauczyciele długoletni, prawda? No można tutaj pomyśleć o jakiś pedagogach, prawda? No tutaj mamy wielu takich naprawdę mieszkańców, myślę nie poszlakowanej opinii. Można zaprosić.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Znaczy, my chcemy stworzyć możliwość, a czy się znajdą takie osoby, to się okaże. Jeżeli postawimy bardzo wysoką poprzeczkę... Proszę państwa, czyli tak jak mówiliśmy. Dzisiaj nie jesteśmy, jeśli ranga tego wyróżnienia, odznaczenia, jak zwać tak zwać, będzie na tyle społecznie znacząca, to myślę, że takie osoby znajdą do tej kapituły, bo to też będzie pewna dla nich taka mobilizacja, że będą mogli wyrazić swoje zdanie.

### Piotr Jankowski (Radny Gminy Raszyn)

Ale tutaj też istotny aspekt jest to brak upolitycznienia. Jakby takie osoby no stronią od pomówień, więc myślę, że jeśli tutaj odpowiednio obwarujemy ten cały proces przyznawania wyboru członków kapituły, a i potem samych uhonorowanych, no to myślę, że faktycznie będziemy mogli się liczyć z zaangażowaniem takich osób. No, ale jeśli to będzie narzędzie w rękach radnych lub wójta, które faktycznie ma po prostu swoich powiedzmy, stronników honorować, no to absolutnie takie osoby się w to nie zaangażują. Więc naszą rolą jest, żeby wypracować jak najbezpieczniejszy tutaj mechanizm najpierw wybierania kapituły, a potem właśnie honorowania tych osób. No i faktycznie, jeśli to będzie trudny proces, no bo nie ukrywajmy, to ma być po prostu trudne i skomplikowane, żeby taki tytuł uzyskać, to będziemy faktycznie mogli mówić, że to jest Honorowy Obywatel, a nie no ktoś tam, kolega, koleżanka pana wójta, czy Pana Radnego.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dziękuję bardzo i właśnie też tak chciałbym, żeby tak się stało, żeby to było znaczące, wysokie, honorowe odznaczenie. I teraz tylko poproszę wszystkich, którzy mają jakieś propozycje, tak jak Piotr, żebyśmy to zgłaszali. Dajmy sobie, no przynajmniej miesiąc czasu. Ja chciałbym poprosić pana przewodniczącego i Pana Radnego Piotra Jankowskiego, że w którymś momencie spróbujmy się roboczo spotkać, żeby spróbować wnieść jakieś korekty czy nasze właśnie wnioski. Może w tym miejscu się spotkamy i też w tym czasie, gdzie będziemy też w statucie rady młodzieży rozmawiać i wtedy spróbujemy te dwa materiały jakoś omówić. Może nam się to uda. I wtedy, jeżeli się to nam uda, to byśmy w okolicach, właśnie w kwietniu, w okolicach bitwy pod Raszynem, bo to takie lokalne święto, dni Raszyna, spróbowali przedstawić komisji, regulamin z korektami, bym powiedział, a jak to się uda, to może w kwietniu. Nie mówię, że na pewno, bo naprawdę nie musimy stuprocentować, ale spróbujemy zaproponować to Radzie Gminy Raszyn. To na dzisiaj w tym punkcie to tyle, jeżeli już nie ma żadnej uwagi, to dziękuję bardzo i ten punkt zamykamy. To dosłownie sprawy różne w takim tempie ja powiem o sprawach i Pani wójt może troszeczkę nam powie o tym spotkaniu z młodzieżą, ale w takim krótkim tylko, bo mówiłem o radzie młodzieży, żebyśmy tego dotknęli tutaj.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy Raszyn)

Proszę państwa, 23  lutego odbyła się taka młodzieżowa debata w austerii, w której wzięło udział 27 młodych mieszkańców gminy Raszyn. Myślę, że to dość fajna liczba. Inicjatorką była Małgosia. Nasza pierwsza radna młodzieżowa sejmiku mazowieckiego. Proszę państwa i teraz wpłynęły do mnie już wstępnie takie wnioski. Ewaluacje od pani Katarzyny, opiekunki rady młodzieżowej. Efekt tego spotkania, zresztą nawet dzisiaj spotykałyśmy się z panią Katarzyną i dyskutowałyśmy o tym, wyrażając taką chęć. Byłyśmy bardzo mile zaskoczone. Nie spodziewaliśmy się tak dojrzałych efektów debaty. Ci młodzi ludzie dyskutowali o różnych tematach przy takich stołach. To były takie stoły tematyczne, rozmawiając o edukacji, o kulturze, o różnych tematach dla nich ważnych, wyrażając swoje oczekiwania, dyskutując i powstały z tej debaty wnioski, które i wstępnie zostały już do mnie złożone. Umówiłyśmy się tutaj z panią Katarzyną, że będziemy chcieli razem z tymi młodymi ludźmi przeprowadzić takie spotkanie, a ponieważ wnioski wytykają rzeczy ważne dla nich, czyli sport, kultura, edukacja, to ważne było, żeby w tym spotkaniu wzięli udział przede wszystkim dyrektorzy placówek oświatowych, pedagodzy, psycholodzy szkolni, asystenci kulturowi, zwłaszcza dedykowani dla dzieci z Ukrainy, bo tutaj młodzież wskazywała na pewne, jakby problemy. Muszę państwu powiedzieć, że no to naprawdę byli młodzi, dojrzali mieszkańcy, którzy mają bardzo trafne i ciekawe uwagi. Był z nimi również tam jeden z uczniów z Sękocina. Jest z Ukrainy i jest uczniem, który przyjechał z Ukrainy. Również uczestniczył w tej debacie. I oczywiście warto, żeby byli dyrektorzy placówek kulturalnych, czyli biblioteka CKR, również sport, bo tutaj też młodzi wyrażają swoje jakieś zastrzeżenia, postulaty. Oczywiście bardzo bym liczyła na obecność Państwa Radnych, zwłaszcza z komisji dedykowanych, czyli tutaj ukłon w kierunku pana, panie Piotrze. Mam nadzieję, że również inni radni dołączą, bo myślę, że prezentacja tych wniosków może być bardzo ciekawa i ważna również dla nas, bo te postulaty proszę mi wierzyć, są naprawdę bardzo ważne. Mówią o różnych kółkach, ale nie tylko o miejscach integracji, różnych zajęciach. Młodzież wskazuje np. co ich boli. Czego bym się nie spodziewała, ich boli np. to, że dużo młodzieży przesiaduje w okolicach szkół podstawowych, zwłaszcza w Raszynie, spożywając alkohol czy paląc papierosy. I to mówi młodzież. Nasza młodzież jest jakby tym zbulwersowana. Więc młodzi ludzie mają wiele takich ciekawych spostrzeżeń. Dużą wagę przywiązują również do kwestii zdrowia, wsparcia psychicznego, oferty kulturalnej, integracyjnej. Dla nich myślę, że ważne, żebyśmy wysłuchali nie tylko głos, ale również wdrożyli pewne działania, bo dla tych młodych ludzi, jeżeli mają czuć się traktowani poważnie, powinno być to, że oni widzą tą sprawczość, czyli widzą, że ta debata miała sens. Zresztą pani Kasia wskazywała, że młodzi ludzie bardzo długo dyskutowali po tej debacie, wskazując, jak dla nich było ważne, że po raz pierwszy odbyło się takie spotkanie. Młodzi ludzie przybyli w weekend, w takich godzinach, gdzie nie zawsze łatwo ściągnąć młodego człowieka. Ale byli, rozmawiali i właśnie podnosili, że po raz pierwszy to się potraktowało poważnie i chciał z nimi rozmawiać, chciał ich wysłuchać. I oni teraz oczekują, że my ich wysłuchamy. Proszę państwa, że my ich wysłuchamy i potraktujemy ich poważnie i rzeczywiście będzie jakiś efekt tego spotkania, więc ja tutaj chylę czoło również do Państwa Radnych. Ja ze swej strony będę dokładać. Wszelkich starań, żeby przynajmniej te instytucje, nad którymi ja mam przełożenie, czyli centrum kultury w Raszynie, czy mam nadzieję, również biblioteka czy centrum sportu, wyszło naprzeciw oczekiwaniom tych młodych ludzi, ale na pewno potrzebuję również współpracy z państwa strony.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dziękuję, tak jest. Ja nie byłem obecny, ale dla mnie to jest też ważne. Ale się okazuje, że nie tylko młodzi nie mogą w weekend, ale i starsi nie mogą w weekend zawsze. Natomiast nie miałem pełnej wiedzy, o czym tutaj już później się dowiedziałem, że to właśnie rada młodzieży, jakby prym wiedzie w tym. Dopiero chyba 2 dni temu dowiedziałem się, że to rada młodzieży. To tym bardziej mnie zainspirowało do obecności, ale już nie mogłem być, natomiast teraz się będę starał być obecny.

### Radny Gminy Raszyn

Znaczy to nie do końca chyba rada młodzieży. Inicjatorem była Małgosia Guzek, która jest radną sejmiku województwa. Teraz już sejmiku, ale wyszła z rady. Tak, musiała złożyć mandat pozostając w województwie. Natomiast jakby zostało też wykorzystane tutaj przez opiekunkę, przez panią Kasię, i słusznie, młodzieżowej Rady Gminy no do tego, żeby przed samym tym spotkaniem odbyło się też posiedzenie tej młodzieżowej rady w Sejmie. Więc tutaj, jakby w teorii dwie pieczenie na jednym ogniu mogli. Natomiast jakby inicjatorem była pani Małgosia Guzek, jej trzeba chyba podziękować, bo my jako radni nie wpadliśmy na pomysł. Ja, przez lat 6, pan Krzysztof też 6, a jeszcze wcześniej w pierwszej kadencji 4. Także no chylimy czoła.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy Raszyn)

Myślę, że młodzież widzi, że ma w tej chwili przestrzeń. To, co zresztą np. pani Kasia powiedziała, że np. oni nie wiedzieli, że jest tak prężnie działający wolontariat w centrum kultury w Raszynie i gdzieś tam się organizowali w tych szkołach, bo tu akurat dla młodzieży w Sękocinie. Teraz już jakby o tym wiedzą. Jak pokazuje, no nie ma tej informacji albo my nie docieramy do młodych ludzi z kanałami odpowiednimi, z których korzystają. W tej chwili młodzi, bo oni przykład, prosili o tiktoka szkolnego. To być może te nasze kanały są po prostu przestarzałe i wydawać by się mogło, że tej informacji jest dużo, że np. czy strona centrum kultury czy centrum sportu jest i jakoś tam prężnie działające są te informacje. Jak widać, nie dociera. Tak, to wskazali jeden z tych postulatów, które mam, to jest właśnie instagram. Bardziej wskazywali na librusa, że być może librus byłby tym narzędziem oficjalnym, które do nich dociera.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Tak, będzie trzeba się spotkać. Będzie to dobra forma edukacji dla nas. Przechodząc dalej, w sprawach różnych, to tak króciutko tylko powiem, chyba że ktoś chce dołożyć. Już o tym mówiłem, ale niech to jeszcze raz wybrzmi. Mamy dokończyć pewne sprawy z Dziedzictwa Narodowego i rozmawiałem też z panem wójt. Jest tu zrozumienie, czy mamy Leona Tombaka, to jest komendant, ale to mówię dlatego, że mamy tablicę już gotową i trzeba w końcu znaleźć termin, żeby dokonać tego upamiętnienia jako komendant posterunku policji przed II wojną światową w Raszynie zamordowany w Katyniu. Tablica czeka. Wydarzenia z poprzedniej kadencji, czyli wirus itd., nie mogliśmy tego zarezerwować, tak się odkłada. I jeszcze to z tematyki Katynia. I też rozmawiałem o tym dokończeniu upamiętnienia i znakomitej postaci, która mogłaby być teraz wielce zasłużona honorowo. To będzie dla nas w pamięci honorową. Już jest na tablicy pani Helena i Witold Lwowscy i chcemy też tam taką skromną tablicę, bo tam jest miejsce przy rondzie przy poczcie. Natomiast pani wójt, ja zapytam, bo zbliża się, tak jak już mówiłem wcześniej, te dni Raszyna, ta bitwa pod Raszynem. Ja nie zapraszałem dzisiaj specjalnie, bo o tym punkcie tak oddzielnie nie mieliśmy mówić. Ale czy mamy jakiś już wstępny zamiar? To pewnie pan dyrektor (???). Przebieg uroczystości bitwy pod Raszynem.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy Raszyn)

Nie ukrywam, że spotykamy się jeszcze w piątek. Właśnie cały ten temat. M.in. Będziemy rozmawiać o obchodach dni Raszyna, które no wiadomo trwają praktycznie cały kwiecień, bo jest kilka różnych uroczystości. Wiem, że na dniach ma być ogłaszany konkurs standardowy na organizację tych wydarzeń, więc zakładam, że stałe takie standardowe punkty będą. No ma być bieg oczywiście raszyński. Tak, on akurat chyba w niedzielę palmową, to będzie akurat 15 bieg, więc będzie. No zakładam, że będzie program. Święta wielkanocny powodują, że ta data akurat 19  kwietnia w tym wypadku zupełnie wypada, więc przypuszczam, że te najważniejsze uroczystości będą odbywać się dzień później.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Tak, dobrze. Króciutko wrócę co do upamiętnienia Leona Tombaka. To tylko tutaj tak powtórzę. Potrzebę konsultacji, uzgodnień z komendą chyba warszawską, a nie wiem, czy nie główną, bo u nich jest jakaś hierarchia i to nie można tu na poziomie lokalnym, tylko trzeba wcześniej pisma znaleźć. Termin nie wiem, czy ma lipcowy na święto policji, czy na jakieś inne, żeby to w końcu już dokończyć. To troszeczkę takiego organizacyjnego trudu wymaga. Tylko tak dla przypomnienia. Natomiast co do bitwy pod Raszynem, to zawsze są te wydarzenia rekonstrukcji poprzez stowarzyszenie. Trzeba przyznać, że to się tutaj w życie lokalne wpisało. Tylko tutaj otrzymałem takie pytanie, na które tak do końca nie mogę odpowiedzieć. Nawet nie zdążyłem pana Dominika dziś zapytać, czy nie za późno jest rozstrzygnięty ten konkurs na to zadanie, czyli rodzaj upamiętnienia bitwy pod Raszynem. Nie znam, ile tych stowarzyszeń zgłosiło się, ale projekt Raszyn na pewno. Tak, bo to zawsze jest rekonstrukcja. Czy to nie jest za późno w sensie organizacyjnie?

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy Raszyn)

Znaczy z tego, co wiem, to nawet ogłaszany był dużo później.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Chodzi o to, że on teraz dopiero jest jeszcze jest nierozstrzygnięty, a czasu jest niewiele i tam zawsze wymaga to, jak np. zwrócenie się do sejmiku czy do innych. Może w pandemicznym czasie? Tego nie pamiętam.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy Raszyn)

Tutaj w zeszłym roku było bodajże dwudziestego któregoś kwietnia. Też było później.

### Krzysztof Będkowski (Radny Gminy Raszyn)

Wydarzenie, a ja mówię o rozstrzygnięciu tego zadania i konkursu, bo tego jeszcze nie rozstrzygniemy. Chodzi o to, żeby nie było za mało czasu na organizację, bo tam żołnierze, rekonstrukcyjne grupy itd. Ale rozumiem, że nic nie zmienimy w tym roku, bo lada dzień ma być rozstrzygnięte. Proszę państwa, czy macie jakiś temat lub pytanie? Wobec tego wszystkim bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie komisji oświaty.

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

Wygenerowano za pomocą app.esesja.pl